Nr. 146. Czwartek, 29. Czerwca 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K, **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać podporucznikowi w pułku ułanów Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda nr. 7, Tadeuszowi hr. z Dzieduszyc Dzieduszyckiemu i galicyjskiemu komisarzowi powiatowemu, Maryanowi Topór Kamińskiemu, godność podkomorzych z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 czerwca b. r.najmiłościwiej zatwierdzić wybór ks. Kornela Mandyczewskiego, gr. kat. proboszcza i kanonika w Nadwórnej, na prezesa, a Maksymiliana Szyszkowskiego, c. k. zarządcę lasów i dóbr państwowych w Nadwórnej, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Nadwórnej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej kustosza rzym. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie, ks. dr. Zygmunta Lenkiewicza, kanonika gr. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie, ks. Emila Bilińskiego, orm. kat. Arcybiskupa we Lwowie, ks. Józefa Teodorowicza, ewangelickiego proboszcza w Brigidau, seniora Pawła Koždona, profesora Uniwersytetu dr. Leona Sternbacha w Krakowie, profesora Uniwersytetu, radcę Dworu dr. Kazimierza Morawskiego w Krakowie, profesora Politechniki we Lwowie Tadeusza Fiedlera, profesora Uniwersytetu dr. Cyryla Studzińskiego we Lwowie, dyrektora trzeciego gimnazyum państwowego w Krakowie, Tomasza Sołtysika, profesora męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie i posła do Rady państwa, Aleksandra Barwińskiego i dyrektora Akademii handlowej we Lwowie, Antoniego Pawłowskiego, członkami galicyjskiej krajowej Rady szkolnej na najbliższy okres urzędowania.

P. Minister Wyznań i Oświaty nadał opróżnione posady nauczycielskie w państwowych szkołach średnich: rzeczywistemu nauczycielowi w drugiem gimnazyum państwowem w Rzeszowie, dr. Bronisławowi Bandrowskiemu, posadę w piątem gimnazyum państwowem we Lwowie; profesorowi w gimnazyum państwowem z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, Stanisławowi Bielawskiemu, posadę w gimnazyum państwowem z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; rzeczywistemu nauczycielowi w gimnazyum państwowem w Bochni, Stefanowi Brablecowi, posadę w gimnazyum państwowem w Podgórzu; profesorowi w pierwszem gimnazyum państwowem w Tarnowie, Janowi Dorozińskiemu, posadę w gimnazyum św. Anny w Krakowie; rzeczywistemu nauczycielowi w drugiem gimnazyum państwowem w Tarnowie, Stanisławowi Gajczakowi, posadę w drugiem gimnazyum państwowem we Lwowie; profesorowi w gimnazyum państwowem w Bochni, dr. Romanowi Jamrógiewiczowi, posadę w trzeciem gimnazyum państwowem w Krakowie; profesorowi w pierwszem gimnazyum państwowem w Tarnowie, Leonowi Kierońskiemu, posadę w gimnazyum państwowem w Buczaczu; profesorowi w gimnazyum państwowem w Dębicy, Emilowi Kołodnickiemu, posadę w gimnazyum państwowem w Stryju; profesorowi w gimnazyum państwowem w Wadowicach, Tadeuszowi Kołomłockiemu, posadę w drugiej państwowej szkole realnej w Krakowie; profesorowi w gimnazyum państwowem w Bochni, Edwardowi Kozłowskiemu, posadę w gimnazyum państwowem w Podgórzu; rzeczywistemu nauczycielowi państwowej szkoły realnej w Stanisławowie, Franciszkowi Kraśnieńskiemu, posadę w państwowej szkole realnej w Tarnopolu; profesorowi w gimnazyum państwowem w Jarosławiu, dr. Franciszkowi Krčekowi, posadę w szóstem gimnazyum państwowem we Lwowie; profesorowi w gimnazyum państwowem w Stanisławowie, Władysławowi Latoszyńskiemu, posadę w czwartem gimnazyum państwowem we Lwowie; profesorowi w gimnazyum państwowem z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi, dr. Eustachemu Makaruszce, posadę w gimnazyum akademickiem we Lwowie; rzeczywistemu nauczycielowi w gimnazyum państwowem w Stryju, Fryderykowi Müllerowi, posadę w gimnazyum państwowem w Dębicy; profesorowi w gimnazyum państwowem w Podgórzu, Dezyderemu Ostrowskiemu, posadę w gimnazyum państwowem św. Jacka w Krakowie; profesorowi w państwowej szkole realnej w Krośnie, Andrzejowi Procykowi, posadę w państwowej szkole realnej w Stanisławowie; profesorowi w gimnazyum państwowem w Brzeżanach, Janowi Pryjmie, posadę w gimnazyum państwowem w Kocmaniu; rzeczywistemu nauczycielowi w gimnazyum państwowem w Jaśle, Michałowi Radomskiemu, posadę w gimnazyum państwowem w Dębicy; profesorowi w gimnazyum państwowem w Podgórzu, dr. Maryanowi Reiterowi, posadę w szóstem gimnazyum państwowem we Lwowie; profesorowi w gimnazyum państwowem z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi, Ludwikowi Salo, posadę w gimnazyum akademickiem we Lwowie; profesorowi w gimnazyum państwowem w Jarosławiu, Franciszkowi Słuszkiewiczowi, posadę w gimnazyum państwowem w Bochni; profesorowi w gimnazyum państwowem w Tarnowie, Stanisławi Smreczyńskiemu, posadę w pierwszej szkole realnej w Krako-

---

47)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ DRUGA.

I.

(Ciąg dalszy).

Zwolna obchodzi pokój, takiem samem subtelnem, nieokreślonem spojrzeniem lustrując każdy drobiazg.

W sypialni opięte różami łóżko sprowadza na jej usta krótki, cynicznie szyderski uśmieszek. Wnet jednak spędza go wstrząśnieniem głowy.

— Istna wyobraźnia kokoty — myśli z niesmakiem. — Biedny Oldaniecki!... Bo to jednak wszystko bardzo delikatnie i ładnie pomyślane. Tylko.... takie banalne!... Gdybym zastała cztery gołe ściany i musiała przypomnieć, że potrzebuję siennika do spania, zaimponowałby mi naprawdę. Swoją drogą jesteś niewdzięczna, lube dziecię. Bo będzie ci bardzo przyjemnie spać, wśród tych atłasów, koronek i zapachów. *Avanti!*

Wchodzi Assunda z ciepłą wodą i ofiarowywa się pomódz signorze w rozpakowaniu rzeczy. Ale Ryta odprawia ją, zapewniając płynną włoszczyzną, że sama sobie wystarczy.

— Wierzę — myśli Assunda, wychodząc. — On jej pomoże.

I wzdycha.

Jakoż Ryta z wielką wprawą i zręcznością zagospodarowywa się w nowem mieszkaniu. Wypróżnia kufer, otwiera szafy i chowa suknie, bieliznę — wszystko białe lub czarne — i na gotowalni o wielkiem, weneckiem lustrze, rozstawia przybory toaletowe.

Jest ich zadziwiająco mało, nietylko na aktorkę, ale na przeciętną elegantkę.

Żadnych kosmetyków, nawet pudru — żadnych rurek, maszynek, nic prócz dwóch wielkich flach czystej wody kolońskiej, oraz szczotek, grzebieni i innych narzędzi jedynie do utrzymania idealnej czystości ciała służących.

Za to wszystkie te przedmioty są ostatniem słowem wytworności i artystycznego smaku. Płowy ich szyldkret złotem nabijany lub w złoto oprawny, ślicznie zlewa się z żółtawym tonem gipiury na pokładzie bladoseledynowego atłasu, przystrajającej toaletę.

Uwolniwszy się z pyłu kolejowego, Ryta przywdziewa inną suknię, tym samym krojem zrobioną, bez żadnych ozdób, lecz znacznie lżejszą, powłoczystą i z małem u szyi wycięciem. We włosy, które choć wyszczotkowane silnie, pozostają zupełnie matowe, jak chmura gradowa, zatyka ponsową różę, wyjętą z wiązanki, podarowanej jej na dworcu neapolitańskim przez Oldanieckiego i jest gotowa.

Pozostaje jej jeszcze półgodziny do obiadu, więc wraca do saloniku i oparta o balustradę okna patrzy na zatokę.

Słońce już znikło zupełnie za szczytami *Capo di Monte* i jest to owa chwila przednocna, jeszcze widna, a już nie świetlna; chwila jakiegoś ogólnego drżenia tej południowej przyrody, która po tak intensywnie pulsującem dziennem życiu, zdaje się przeciągać i wstrząsać nim ją spokój snu ułoży.

Drży więc ostatnie żyłki różowej jasności na niebie bladawem, wymęczonem kilkunastogodzinną spiekotą i drży smuga wczesnego księżyca, utkwiona w modrej piersi zatoki, jak złoty grot; drżą liście drzew nadbrzeżnych; drżą fale drobne, pokurczone, do tego brzegu idące; drży każdy skalny kształt w liliowem roztarciu swych zarysów; drży nawet Wezuwiusz, rozpłaszczając z lekka swoją potężną masę, nad którą kiść dymu mieni się opalowo od iskier prześwitujących już coraz wyraźniej w poczynającym się zmierzchu.

Nic nie odda rozmarzonej lubieżności tego drżenia i jego oddziaływania na pewne nerwowo artystyczne organizacye, których zmysłowość tkwi cała w wyobraźni!

Ryta jest jedną z takich, i ona, która nigdy dotychczas na Południu nie była, przeżywa przy tem oknie pierwsze silne wrażenie rozkosznego zespołu swej fizyczności z naturą, fizyczności wyjątkowo bujnej, gorącej, prawie pierwotnej, przypadkiem w szaryźnie naszego klimatu zabłąkanej i trawionej w nim bezwiedną nostalgią słońca, jaskrawych barw i tętniącej płodnością ziemi.

Jak narkotyk wpływa w rozszerzone nozdrza Ryty i jej wpół otwarte usta rzeźwa słoność morskiego oddechu, zmieszana ze słodyczą pomarańczowych woni, które bez tej domieszki byłyby aż duszące i za ckliwe; jak narkotyk rozchodzi się po jej żyłach, napełniając ją dziwnie zaostrzonem, wprost doskonałem uświadomieniem radości i zdrowia jej ciała.

I nagle przypomina jej się własne dzieciństwo, wtłoczone w tępą nudę galicyjskiego miasteczka, jałowe dzieciństwo jedynaczki w domu miernych potrzeb i miernych zabiegów.

Przypomina jej się ojciec, głucho rozgoryczona postać c. k. urzędnika, który szalony wybryk młodości: małżeństwo z przechrzczoną żydówką, okupił zwichnięciem karyery i zawodem niedobranego pożycia.

Przypomina jej się klasztor w Tarnowie, gdzie ją oddano dla „dokończenia edukacyi“, a także dla „utemperowania“, jak mówił ojciec, jej trudnego charakteru, z którym w domu nie umiano sobie dać rady.

Przypominają jej się zwłaszcza rozpaczliwe, niezmożone tęsknoty jej czternastu lat, opadające ją najczęściej podczas przedwieczornych spacerów po klasztornym ogródku, tęsknoty tak potężne, że przygniatały ją nieraz o utratę tchu i przytomności, tęsknoty za czemś, czego nazwać nie umiała, bo szły odtąd ciągle za nią, a co musiało być potrzebą kochania życia dla samego życia, dlatego tylko, że się oddycha, widzi, słyszy, dla niczego więcej.

Większość ludzi kocha życie dlatego, co ono daje lub dać może; dla sławy, dla nadziei, dla bogactwa, dla wygód; są przecież jednostki łaknące owego czystego absolutu kochania, jak najwyższego szczęścia; jednostki rzadkie, którym w największych upojeniach głos jakiś szepcze: to nie to, i to jeszcze nie to, i Ryta jest jedną z takich.

Ale, aby to zrozumieć i odczuć, potrzebowała przyjechać tutaj, stanąć przy tem oknie, nad tą najcudniejszą na świecie zatoką i zadrżeć dreszczem pełnego, tryumfującego bytu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wie; rzeczywistemu nauczycielowi w gimnazyum państwowem w Stanisławowie, Bronisławowi Szubie, posadę w pierwszem gimnazyum w Tarnowie; profesorowi w czwartem gimnazyum państwowem w Krakowie, Antoniemu Waśniowskiemu, posadę w gimnazyum państwowem św. Anny w Krakowie; profesorowi w tymczasowym stanie spoczynku, dr. Janowi Wytrzensowi, posadę w gimnazyum państwowem z polskim językiem wykładowym w Cieszynie.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował dalej rzeczywistymi nauczycielami w państwowych szkołach średnich, zastępców nauczycieli: Mieczysława Dąbrowskiego z gimnazyum w Jarosławiu, dla tego zakładu; dr. Jana Demiańczuka z piątego gimnazyum państwowego we Lwowie, dla gimnazyum państwowego w Stanisławowie; Bonawenturę Graszyńskiego z gimnazyum państwowego w Stryju, dla gimnazyum państwowego z polskim językiem wykładowym w Kołomyi; Franciszka Jachimczaka z gimnazyum państwowego w Bochni, dla pierwszego gimnazyum państwowego w Tarnowie; dr. Maryana Janellego z piątego gimnazyum państwowego we Lwowie, dla gimnazyum państwowego w Nowym Sączu; Piotra Kalinowskiego z państwowej szkoły realnej w Stanisławowie, dla państwowej szkoły realnej w Krośnie: Ludwika Koerbera z gimnazyum państwowego w Brodach, dla tego zakładu; Jana Koima z gimnazyum państwowego z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, dla gimnazyum państwowego w Jarosławiu; dr. Kamila Krafta z drugiej szkoły realnej w Krakowie, dla czwartego gimnazyum państwowego tamże; dr. Edwarda Kuntzego z drugiego gimnazyum państwowego we Lwowie, dla gimnazyum państwowego w Bochni; dr. Ernesta Łunińskiego z drugiej szkoły realnej we Lwowie, dla gimnazyum państwowego w Buczaczu; Władysława Machetę z gimnazyum państwowego w Brodach, dla gimnazyum państwowego w Wadowicach; Kazimierza Midowicza, c. i k. porucznika w 75 pułku piechoty, nauczyciela w szkole kadeckiej we Lwowie, dla gimnazyum państwowego w Jaśle; Franciszka Nagórzańskiego z drugiego gimnazyum państwowego w Rzeszowie, dla tego zakładu; dr. Edwarda Niezabitowskiego z gimnazyum państwowego św. Jacka w Krakowie, dla gimnazyum państwowego w Nowym Targu; Alfreda Rachalskiego z pierwszej państwowej szkoły realnej w Krakowie, dla gimnazyum państwowego w Stanisławowie; Zdzisława Thulliego z pierwszej państwowej szkoły realnej we Lwowie, dla państwowej szkoły realnej w Tarnopolu; Jana Walczaka z gimnazyum państwowego w Wadowicach, dla gimnazyum państwowego w Jaśle; dr. Władysława Witwickiego z czwartego gimnazyum państwowego we Lwowie, dla tego zakładu; Władysława Żłobickiego z drugiego gimnazyum państwowego we Lwowie, dla gimnazyum państwowego w Podgórzu.

P. Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego elewów ewidencyjnych: Romana Wąsowskiego, Salomona Speisera, Piotra Rybarskiego, Waleryana Josta i Władysława Emila Ciesielskiego, geometrami ewidencyjnymi II. klasy w XI. klasie rangi.

P. Minister skarbu zarządził utworzenie nowych powiatów pomiarowych: w Dębicy, Kętach, Liszkach, Przeworsku, Rozwadowie i Szczercu.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Jana Zdzisława Swaryczewskiego, z Husiatyna do Krakowa.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych: Zygmunta Zubalewicza z Żywca do Krakowa, a Arona Goldblatta, z Drohobycza do Krakowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 czerwca.

Jubileusz J. E. dr. J. Dunajewskiego.

W dniu wczorajszym upłynęło ćwierć wieku od chwili, gdy tekę skarbu austryackiego objął dr. Julian Dunajewski, wówczas profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Było to za rządów hr. Taaffego, któremu centraliści zapowiadali, że zapisze się w dziejach, jako chwilowy tylko epizod i dłużej nad kilka tygodni nie wytrwa na stanowisku, a który mimo to nietylko przez lat szereg pozostał przy sterze Państwa, lecz nadto nadał polityce wewnętrznej zwrot zupełnie nowy i na długie ustalił go czasy.

Powołanie dr. Dunajewskiego było już samo w sobie znamiennym faktem, Nie do Krakowa sięgano przed hr. Taaffem, gdy szło o nowych mężów stanu. A powołany przezeń profesor okazał się czemś nierównie wyższem, aniżeli zwyczajnym, choćby nawet bardzo skrupulatnym zawiadowcą swej teki. Odrazu przekonano się, że gabinet pozyskał w dr. Dunajewskim siłę pierwszorzędną, energiczną indywidualność, talent i charakter, niezmordowanego pracownika i świetnego mowcę uczonego i polityka. Jąwszy się swego zadania, przeprowadził je znakomicie; co uważano za niemożliwe, on wykonał: zachwiane finanse Państwa przyprowadził do ładu, chroniczny deficyt wyrugował, a wzbogaciwszy skarb Państwa, dał podstawę mocarstwowemu stonowisku Monarchii, dał jej zdolność do zawarcia sojuszu, któremu tyle ma do zawdzięczenia pokój Europy.

Zupełnie nowy prąd przeniknął Państwo. „Równe prawa dla wszystkich, bezwzględny szacunek dla przekonań religijnych i dla historycznych tradycyj“ — oto, jakie hasło zabrzmiało w „erze Dunajewskiego“ z wyżyn Rządu. A kiedy Niemcy poczęli burzyć się, potrafił ich powściągnąć oświadczeniem, że są zbyt silni w Austryi, by potrzebowali przywilejów. I rozpoczął się błogosławiony prawdziwie okres: coraz bardziej zwarty szereg przedstawiała większość rządowa, aż po długich latach konfliktów konstytucyjnych i wstrząśnień ekonomicznych, odetchnęło Państwo swobodniej, ukrzepione na wewnątrz, na zewnątrz szacunek budząc i poważanie.

Ustąpiwszy, cofnął się dr. Dunajewski w zacisze i już go nie opuszcza. W społeczeństwie jednak żyje pamięć wielkiego męża, którego nazwisko nie zniknie z kart historyi. Dr. Dunajewski pozostanie na zawsze w rzędzie najwybitniejszych polityków doby współczesnej ku chlubie swej ojczystej pieleszy.

Zarówno wrogowie dawni, jak przyjaciele nie szczędzą mu wyrazów czci przy sposobności pamiętnej rocznicy; tem gorętsze i szczersze życzenia zasyłają czcigodnemu Jubilatowi rodacy, wdzięczni za wszystko, co zdziałał ku ich dobru, a najbardziej za to, że imieniowi polskiemu tyle przysporzył splendoru.

Klub młodoczeski wysłał wczoraj do JE. dr. Dunajewskiego następującą depeszę:

„Klub posłów czeskich zasyła W. Ekscelencyi we wdzięcznej pamięci braterskiej wzajemności, którą W. Eksc. narodowi czeskiemu jako poseł i Minister w dążeniach do osiągnięcia językowego, narodowego i kulturalnego równouprawnienia okazał, serdeczne życzenia, że było mu danem w zupełnem zdrowiu obchodzić dzisiejszy 25-letni jubileusz powołania do Rady Korony. Życzymy W. Ekscelencyi, aby jeszcze długie lata cieszył się zdrowiem i wyrażamy nadzieję, że jak za Pańskich czasów i nadal Reprezentacye polskiego i czeskiego narodu w jednym szeregu walczyć będą o wolność i równouprawnienie. *Pacák*“.

Na tę depeszę odpowiedział dr. Dunajewski następującym telegramem:

„Do głębi wzruszyły mnie tak cenne dla mnie życzenia szanownego klubu czeskiego i proszę przyjąć gorące podziękowanie i zapewnienie, że zawsze we wdzięcznej pamięci przechowuję pomoc i poparcie, których doznawałem od przedstawicieli narodu czeskiego w Radzie państwa. Najszczersze moje życzenia towarzyszą pracy waszej. Oby się wam powiodło wspólnie z Kołem polskiem ustalić porządek konstytucyjny w Monarchii dla dobra wszystkich jej narodów“.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 27 b. m.).

P. Menger podniósł na wczorajszem posiedzeniu konieczność jak najszybszego uchwalenia prowizoryum budżetowego. Co się tyczy sprawy kwoty, to Najj. Panu przysługuje prawo rozstrzygnięcia o wysokości kwoty, nawet gdyby Sejm węgierski nie powziął w tej mierze uchwały; w przeciwnym razie powstałoby w Państwie jak największe zamieszanie. Omawiając sprawy narodowościowe, podniósł konieczność uchwalenia osobnej ustawy narodowościowej, apelował do nie niemieckich narodowości, żeby nie zwracały się z nienawiścią ku Niemcom, którym tyle już mają do zawdzięczenia. W sprawie dróg wodnych, wyraził mowca życzenie, aby jak najprędzej dokonane były roboty przedwstępne i przygotowania, zwłaszcza co do kanału Dunaj-Odra-Wisła.

W kwestyi uniwersyteckiej oświadczył się p. Menger bezwarunkowo przeciw utworzeniu czeskiego Uniwersytetu w Bernie, gdyż Uniwersytet ten byłby tylko środkiem walki i agitacyi.

Generalny mowca p. Herold (Niemiec z Saaz) protestował przeciw stanowisku Rządu w sprawie wewnętrznego czeskiego języka narodowego, czeskiego Uniwersytetu na Morawach, słowiańskich klas równoległych na Szląsku i w sprawie słoweńskiego Uniwersytetu. Użalał się na ucisk Niemców w Czechach i na Morawach i nierówne traktowanie urzędników i nauczycieli niemieckich. Domagał się w końcu zdecydowanego stanowiska Rządu w sprawie stosunku z Węgrami. (Mowę p. Herolda często przerywali Czesi, przyczem przychodziło do hałaśliwych scen).

Po kilku faktycznych sprostowaniach i wywodach referenta, uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej.

P. Schrott domagał się reformy notaryatu.

Pp. Kienmann i Pommer oświadczyli, iż Niemcy będą stawiali zacięty opór zapowiedzianemu projektowi utworzenia słoweńskiego wydziału prawa w Lublanie.

P. Mikołaj Wassilko polemizował w ostrych słowach z wywodami p. Popoviciego i występował przeciw uciskowi Rusinów na Bukowinie przez Rumunów na polu cerkiewnem. Większość ruska na Bukowinie nie będzie znosiła dłużej terroryzmu mniejszości rumuńskiej. Rusini będą głosowali przeciw prowizoryum budżetowemu, gdyż nie mają zaufania do Rządu.

Następnie znaczną większością uchwalono prowizoryum budżetowe we wszystkich trzech czytaniach i na tem posiedzenie zamknięto.

P. Bazyli Jaworski wniósł interpelacyę w sprawie stosunków językowych, panujących na galicyjskich kolejach państwowych i w sprawie postępowania starosty w Tłumaczu, p. Swobody, przy tegorocznym poborze rekruta.

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

SIEDM CÓREK NA WYDANIU.

(z niemieckiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Pani von Gernopp była niespokojna, aby ten zięć, tak długo oczekiwany, z ręki im się nie wyśliznął, ale pan von Gernopp nie dzielił jej obaw. Promienny uśmiech błąkał mu się na ustach i bardzo zadowolony z siebie samego, zacierał ręce obmyślając plany. Widział już wszystkie siedm swoich córek, jak stały przed ołtarzem z mężami, których sobie wybrały, a kapłan udzielał im błogosławieństwa. Oczy mu wilgotniały z rozrzewnienia na tę myśl. Żona wyrwała go z tych marzeń.

— Słuchaj, Auguście, powiedz mi, co uczynisz, jeżeli za cztery tygodnie Deyner nie zechce już słyszeć o niczem?

Stary pan nie mógł się powstrzymać, aby się nie wstrząsnąć, to wzruszenie jednak trwało tylko sekundę i natychmiast zaczął znowu bardzo uważnie przypatrywać się końcowi swego cygara, które z jednej strony tylko się paliło. W takich razach zwykle natchnienie mu przychodziło.

— Cóż byś powiedziała, gdybyśmy naprzykład samej Lisbeth się zapytali? — wyrzekł w końcu.

— Po co?

— Ona by najlepiej nas powiadomiła, jak rzeczy stoją.

Tym razem, żona uznała, że plan męża był nie do odrzucenia. Zeszła natychmiast do ogrodu, położonego po drugiej stronie domu i zaczęła szukać córki.

Młode panny, z wyjątkiem najstarszej, Maryi, na której głowie spoczywało całe gospodarstwo domowe, siedziały w altance koło drogi prowadzącej do Sebenbach. Druga i trzecia z rzędu, Stefania i Ada, córki pana von Gernopp z pierwszego małżeństwa, siedziały obok siebie na ławce. Obie były słuszne, blondynki; pierwsza miała dwadzieścia pięć lat, rumianą cerę i ładną twarz o regularnych rysach; druga, o dwa lata młodsza, bardzo do niej podobna, o wiele jednak była piękniejsza, tylko trochę nadto pełna na swój wiek.

Naprzeciw nich, w czułym uścisku siedziały dwie starsze córki pani von Gernopp, Klara i Fips, bliźniaczki, tak podobne do siebie, że trudno je było odróżnić jedną od drugiej. Milutkie, ładne z twarzyczkami lalek porcelanowych, świeże, różowe, pełne życia. Na nieszczęście były strasznie małego wzrostu. Były to breloczki, figurki z porcelany saskiej. Od pewnego wieczorku, na który przyszły ubrane w zielone sukienki, panowie przezwali je „rzodkiewkami“ i ta nazwa im została.

Na trzeciej ławce, pomiędzy temi dwiema grupami, zabrała miejsce Berta, dziewczyna ośmnastoletnia, duża i szkaradna blondyna, z długim nosem i ramionami bez końca, z któremi nie wiedziała co ma robić.

Wszystkie słuchały uważnie, co im rozpowiadała Lisbeth, najmłodsza, która siedząc na rogu stołu, kołysała nogami z takim zapałem, że biała sukienka migała w około niej, jak wachlarz. Mówiła o poruczniku Deyner, który tylko co przejechał niedaleko nich, na drodze do Sebenbach.

— Zresztą on jest jedynym, który najlepiej jeździ konno w całym pułku. Sam mi to powiedział.

To zdanie zdawało się czynić bardzo wielkie wrażenie na bliźniaczkach, które spojrzały na siebie z zachwytem. Ada także zdawała się zadowolona z tej wiadomości, przeciwnie zaś, Stefania, najstarsza w tem towarzystwie, nie okazała tego zachwytu, co jej siostry i wyrzekła nieco złośliwie:

— Musi to być prawdą, jeżeli on sam ci to powiedział.

Lisbeth podskoczyła i stanęła w groźnej postawie przed siostrą:

— On nigdy nie kłamie! — rzekła z wielką godnością.

— Ech! co ty się rozumiesz na takich rzeczach! — odrzekła nieco pogardliwie Stefania, która powstała z miejsca, gotując się do odejścia.

Ale młodsza, zwinna jak kotek, zastąpiła jej drogę i zawołała:

— Wyobrażasz sobie może, że ty więcej rozumiesz? Jestem o lat ośm młodsza od ciebie, to prawda, ale niczego mnie nie nauczysz. Albo może wyobrażasz sobie, że jesteś więcej inteligentną od nas? Od dawna już wiemy, co mamy o tem sądzić! A choćbyś i dziesięć razy przeczytała Dantego! I tak nic nie zrozumiesz, bo nikt, wogóle, Dantego nie rozumie! To także on mi to powiedział.

Stefania, która tymczasem ujęła grubą Adę pod ramię, miała wychodzić z altany i odwróciwszy się żywo do młodszej siostry, odrzekła cierpkim tonem:

— Co się tyczy pana von Deyner, jestem przekonana, że nie czytał Dantego. A zresztą, ostatecznie, co on nas może obchodzić. Po co się nim zajmujesz? Dziecko takie, jak ty, Lisbeth, nie może jeszcze myśleć o małżeństwie. Trzeba pierwej....

Ale mała nie pozwoliła jej dokończyć. W jednej chwili łzy jej nabiegły do oczu i zaczęła krzyczeć w złości:

— Ty, zapewne! Ty masz dwadzieścia pięć lat. Ty powinnaś się wstydzić, żeś do tej pory męża nie znalazła. Fe! stara!

Stefania była jakby piorunem rażona: zaczęła jednak przemawiać tonem macierzyńskim:

— To ja bym miała prawo powiedzieć: fe! Jesteś niedobra, Lisbeth, tak, niedobra!

I ona teraz płakać zaczęła, gdy tymczasem Ada pieszczotliwie gładziła ją po twarzy. Lisbeth, zmartwiona swoją porywczością, ucałowała starszą siostrę, a potem na znak zgody, wszystkie siostry uczyniły to samo, chociaż nie były wcale wmieszane w tę sprawę.

To ogólne rozrzewnienie przeniosło się także na panią von Gernopp, która się zjawiła i musiała pozwolić, aby ją sześć sióstr wycałowało, choć nikt jej nie powiedział, co zaszło przed chwilą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uregulowanie stosunku do Węgier.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla uregulowania stosunku do Węgier (komisyi Derschatty) oświadczył P. Prezydent Ministrów baron Gautsch, co następuje:

„Gdy Rada państwa w myśl ustawy wybrała deputacyę kwotową, odroczono Sejm węgierski. Rząd węgierski nie chce przesądzać kwestyi udziału kwoty, ale rozumie się samo przez się, że późniejszym oznaczeniom jej należy przyznać działanie wsteczne od dnia 1 lipca b. r. Aby ta połowa Monarchii w sprawie kwoty nie była silniej związana, niż Węgry, postanowił Rząd nie odwołać się do subsydyarnej decyzyi Korony. Natomiast w obec ważności sprawy postarano się, aby rząd węgierski udział wydatków wspólnych wypłacał w formie zaliczki, a za porachunkiem w odpowiednim czasie, wedle istniejącego stosunku kwoty, w pełnym wymiarze i bez przerwy, a to póty, póki i my tak samo postępować będziemy. Rządowi zdaje się, że w ten sposób w istniejących osobliwych, a nader trudnych warunkach znaleziono formę, która zabezpiecza ciągłość wypłat na sprawy wspólne, a przytem nie przynosi uszczerbku interesom austryackim.

Rząd nie może uchylić się od poważnych trosk, gdy widzi, że stosunki nasze z drugą połową Monarchii grożą wyjściem z tradycyjnych, ustawowych torów. Nie chce jednak Rząd pozbywać się nadziei, że wreszcie przeciwieństwa istniejące będą wyrównane w wyższej jedności obopólnego dobra.

P. Prezydent Ministrów otrzymał od rządu węgierskiego zapewnienie, że gdy zajdzie potrzeba wdrożenia rokowań z zagranicą i gdy P. Minister spraw zagranicznych wezwie rząd węgierski do udziału w tych rokowaniach, to rząd ten uczestniczyć będzie w rokowaniach na własną odpowiedzialność, jednakże z odpowiedniem zastrzeżeniem. P. Minister spraw zagranicznych wystosował w tych dniach wspomniane zaproszenie do rządu węgierskiego. Wedle informacyj, udzielonych przez rząd węgierski, nie podlega zatem wątpliwości, że w dniach najbliższych rozpoczniemy rokowania traktatowe i to przedewszystkiem ze Szwajcaryą i Bułgaryą. Ze względu na to, że traktaty ze wspomnianemi państwami mają wygasnąć d. 1 listopada względnie 14 września br., okaże się prawdopodobnie potrzeba uregulowania naszych stosunków handlowych i obrotowych do 28 lutego 1906. W czasie tymi terminami określonym Izba nie będzie prawdopodobnie zebrana, a Rząd chce uniknąć tego, by użyto rozporządzenia na mocy § 14. Dlatego też Rząd już w tych dniach wniesie projekt ustawy o upoważnieniu Rządu do uregulowania stosunków handlowych z Bułgaryą i Szwajcaryą dnia 28 lutego 1906,

W dyskusyi, która wywiązała się nad oświadczeniem rządowem, p. Stransky podniósł, że wprawdzie udało się Rządowi uratować ciągłość wypłat obu połów Monarchii dla spraw wspólnych, ale nie udało się uratować ciągłości samego traktatu. Byłoby lepiej odwołać się do subsydyarnego prawa Korony oznaczenia stosunku kwoty. Mowca wątpi, czy rząd węgierski będzie mógł nadać obecnym układom siłę działania wstecz za pomocą uchwały Sejmu węgierskiego.

P. Stransky postawił też rezolucyę o przyjęcie do wiadomości oświadczenia Rządu w sprawie bieżących zarządzeń co do kwoty i o wezwanie Rządu, aby domagał się od rządu węgierskiego zwołania Sejmu węgierskiego w sprawie deputacyi kwotowej. Gdyby to nie stało się, ma komisya poddać rewizyi austryackie ustawodawstwo co do kwestyj wspólnych.

P. Bareuther postawił rezolucye z upoważnieniem Rządu do wypłaty dotychczasowego udziału kwoty w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu, pod warunkiem, że rząd węgierski to samo uczyni.

P. Kramarz oświadczył się przeciw wnioskowi p. Bareuthera i wniósł wybór subkomitetu, któryby jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego (środy) przedłożył komisyi konkretne propozycye, tak, aby Izba posłów była w możności jeszcze przed końcem miesiąca w tej kwestyi powziąć uchwałę.

Na wniosek p. Steina uchwalono wybrać subkomitet z 9 członków.

P. Pernerstorfer oswiadczył w dalszej dyskusyi, że zamiar Rządu, by płacono sumy na wspólne wydatki, zanim wysokość kwoty zostanie konstytucyjnie ustalona, nie da pogodzić się z ustawami.

P. Prezydent Ministrów br. Gautsch zabrał jeszcze raz głos i odparł stanowczo zarzut, jakoby pragnął unikać obrad komisyi i jakoby popełnił naruszenie konstytucyi. Rząd z pełną odpowiedzialnością spełnia obowiązki tej połowy Monarchii. Gdy tylko kompletne propozycye będą w subkomitecie przedłożone, Rząd przedstawi szczegółowo swe stanowisko.

Na wniosek p. Baernreithera wybrano następnie subkomitet. Z Polaków wszedł do niego dr. Bobrzyński.

Subkomitet wybrał przewodniczącym p. Schwegla, zastępcą p. Bobrzyńskiego. Posiedzenie subkomitetu dziś o pół do 2 po południu.

Następne posiedzenie komisyi dziś o godz. 5 po południu.

Z Komisyj.

Komisya przemysłowa przyjęła wniosek subkomitetu, który zaproponował złożenie mandatu komisyi w sprawie obrad nad nowelą przemysłową i celem nagłego traktowania tej noweli wybranie w myśl ustawy z 30 lipca 1867 r. specyalnej komisyi z 18 członków, którаby uznała się w permanencyi.

Wczoraj odbyła posiedzenie komisya kontroli długów państwowych. Uchwalono ponownie domagać się systemizowania urzędników komisyi. Obradowano nad długami państwowymi, które przyjmuje się za opłatą annuitetów. Uproszono przewodniczącego, aby spowodował dokładne zestawienie tych długów.

Deputacya kwotowa wybrała przewodniczącym, br. Chlumeckiego, jego zastępcą hr. Dzieduszyckiego. P. Kaiser złożył oświadczenie z zastrzeżeniem przeciw temu, jakoby udział niemieckiej partyi ludowej w wyborze deputacyi kwotowej można było uważać za znak, iż partya ta godzi się na utrzymanie dotychczasowego stosunku kwoty. Dalej oświadczył się mowca przeciw temu, aby, jak słychać, zajścia na Węgrzech, miały Austryę wprowadzić w stan *ex lex* w sprawie kwoty.

Br. Chlumecky oświadczył, iż nie może dopuścić do dalszej dyskusyi, gdyż posiedzenie to zostało zwołane tylko celem ukonstytuowania się. Na tem posiedzenie zamknięto.

Slav. Correspondenz ogłasza komunikat o odbytej wczoraj w Izbie konferencyi pod przewodnictwem p. Kaftana w sprawie upaństwowienia kolei prywatnych. W zebraniu wzięli udział także pp. hr. Dzieduszycki i Abrahamowicz. Z ramienia Rządu zjawił się kierownik Ministerstwa kolejowego Vrba. W dyskusyi zaznaczyła się zgodność co do korzyści upaństwowienia, zwłaszcza w obecnem położeniu. Omawiano formę, w jakiej należy rzecz tę wnieść przed forum Izby. Zaproponowana rezolucya będzie w poszczególnych klubach przedmiotem obrad i uchwały.

Anarchia w Królestwie Polskiem.

Stan rzeczy w Warszawie, w Łodzi i wielu innych miejscowościach pogarsza się z każdą chwilą i grozi straszną katastrofą, która bezpotrzebnie pochłonie wiele ofiar z krwi i mienia ludzkiego. W Łodzi spokój nie tak rychło nastąpi, wzburzenie bowiem wśród ludności, podsycane podszeptami rozmaitych ciemnych duchów, apostołów przewrotu, jest ogromne. Potęgują je nadto proklamacye, rozrzucane wszędzie tysiącami. Sąd wojenny rozpoczął zaraz wczoraj urzędowanie, a wyroki jego nietyle przerażą, ile zwiększą wzajemną nienawiść. Z Warszawy przybyły do Łodzi nowe pułki; zastąpią one pułk dragonów, który odmówił posłuszeństwa, gdy mu kazano strzelać do robotników.

Z domów robotniczych oblewają wojsko ukropem, a *Schlesische Ztg.* donosi z Łodzi, że chłopi okoliczni zbroją się w kosy i wybierają się do miast. Goście to przez nikogo tam nie upragnieni.

Cała falanga korespondentów zagranicznych do pism niemieckich, angielskich i francuskich, pospieszyła do Królestwa Polskiego, gdzie spodziewa się zaznać wielu wstrząsających wrażeń. Jeden z tych panów współpracownik *N. fr. Presse* informuje już swój dziennik: Właśnie powracam z Łodzi. Panuje tam spokój cmentarny. Wszyscy fabrykanci i kupcy uciekli. Żydzi boją się rzezi i wyjeżdżają tysiącami. Wczoraj do południa sprzedano na dworcu 9000 biletów jazdy. Sklepy i magazyny zburzone. Willa fabrykanta Ramischa zrównana z ziemią. Fabrykant Fellner na balkonie swojej willi został raniony 18 kulami.

Wybitny fabrykant łódzki zapewnia korespondenta gazety *Daily Mail*, że rozruchy w Łodzi nie wybuchły samorzutnie, lecz że wywołane zostały przez policyę przy pomocy agentów prowokacyjnych.

Korespondent londyński *Tribuny* przesyła jej dość fantastyczną informacyę: Jeden z wybitnych członków rossyjskiej grupy rewolucyjnej w Nowym Jorku oświadczył mi, że jeden z banków, na polecenie prawdopodobnie swych klientów żydów, ofiarował rewolucyonistom rossyjskim 100.000 funtów szterlingów (2,500.000 koron) na cele agitacyi rewolucyjnej w Rossyi.

W Warszawie — wedle *Local Anzeigera* — „stronnictwa rewolucyjne zaopatrują robotników w broń i bomby, które ukrywają w tajnych magazynach. Na ulicy Karmelickiej usiłowano znów budować barykady. Wiele kobiet robotnic bierze żywy udział w ruchu rewolucyjnym. Ruch przybiera wyraźnie antinarodowy charakter“. Przy onegdajszym zamachu dynamitowym na kompanię wojska, zginęło 30 żołnierzy, a równocześnie prawie w barakach wojskowych za polem Mokotowskiem wybuchł rodzaj buntu, ponieważ z pułków, tam skonsygnowanych, postanowiono złożyć jeden pułk, z przeznaczeniem na Daleki Wschód. Wybrani do tego pułku z poszczególnych pułków żołnierze, stawili opór. Rozkazano zgnieść opór przemocą. Do opornych dano kilka salw, na które oni również strzałami odpowiedzieli i wywiązała się wzajemna strzelanina. Po obu stronach padło razem kilkudziesięciu żołnierzy, między tymi paru oficerów.

Podobne bunty pojawiły się także w Białymstoku, gdzie panować ma kompletna anarchia. Żołnierze opierają się wysyłce do Mandżuryi. Przygotowane do podróży pociągi wojskowe czekają całymi tygodniami, zanim uda się zmusić żołnierzy do odjazdu.

Słuchacz Uniwersytetu krakowskiego, Michał Wajda, którego schwytano na przemycaniu broszur rewolucyjnych do Rossyi i osadzono w więzieniu, skazany został na 6 miesięcy więzienia, lecz sąd więzienie śledcze policzył mu do kary i wypuścił Wajdę zaraz na wolność.

Z Królewca telegrafują: Z powodu rozruchów w Królestwie Polskiem, wszystkie garnizony niemieckie na pograniczu niemiecko-rossyjskiem otrzymały rozkaz pogotowia.

WYSTAWY ZBIOROWE.

W ostatnich czasach przesunęło się przez sale naszego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, kilka wystaw zbiorowych poszczególnych artystów z powodzeniem bardzo nierównomiernem.

Nie wystarcza malować, by już rościć sobie prawo do wystawy zbiorowej wyłącznie dzieł swoich, trzeba już osiągnąć pewien stopień doskonałości lub mieć bardzo wybitną indywidualność, by bezkarnie sobie pozwolić na podobny eksperyment. Pannie Pająkównie nie wyszedł on na korzyść, mimo, że się nie da zaprzeczyć, iż jej talent jest wielce oryginalny, ale rysunkowe błędy są tak rażące, że psują dodatnie wrażenie, jakie wywołuje swoim niezwykłym i bardzo soczystym kolorytem. Panna Pająkówna jest nawskróś kolorystką i tylko barwa ją zajmuje, a rysunek, kształt i bryłowatość malowanych przedmiotów mało ją obchodzi. Ale i barwy artystka interpretuje na swój sposób, oddalając się wielce od natury. Intenzywność i blask świetlany tonów (Leuchtkraft) osiąga ona, kładąc farby przejrzyście laserunkiem, dzięki czemu wszystkie przedmioty przez nią malowane przybierają wygląd szklisty, jakby widziane przez taflę wody błyszczącą.

Gdy się spotyka pojedyńcze prace tej artystki, interesują one oryginalnoscią i siłą kolorytu, w większej ilości nagromadzone, nużą właśnie tą jednostajnością owych szklistych wspaniałych tonów i podkreślają bardziej jeszcze niedomagania rysunkowe.

Wywiórski miał zupełne prawo do wystawy zbiorowej. Jest to talent dojrzały i skrystalizowany o ogromnej rutynie i doskonałej technice. Jeśli liczne i wielce poprawne płótna tego utalentowanego pejzażysty mimoto nie potrafią zbytnio widza zainteresować, to leży to w pewnej suchości traktowania przedmiotu i braku jakiegokolwiek w nich nastroju, z wyjątkiem jednego małego płótna, przsdstawiającego staw w parku, pełnego jakiejś nieokreślonej poezyi i wdzięku. Znakomicie namalowany jest widok zimowy o świetnie uchwyconym efekcie świetlnym i wybrzeże, nad którem rudzieje złotawa ruń jesiennych drzew. Wielki dąb wśród małych jałowców, na tle jakiejś kamiennej chmury, mimo honorowego miejsca na wystawie, jest bodaj czy nie najsłabszą pracą tej zbiorowej wystawy, która ogółem wziąwszy, przedstawia nam talent rzetelny i umiejący się wypowiedzieć.

Bardzo dziwnem zjawiskiem jest zbiorowa wystawa prac monachijskiego malarza Kunzego. Gdy się wejdzie do jego sali, ma się złudzenie, że się jest w jakiejś starej galeryi obrazów, a na scianach wiszą „kunststyki“ starych mistrzów z XVII. wieku, odtwarzających z maestryą martwą naturę: owoce, kwiaty, ryby, homary, naczynia kryształowe i miedziane; złudzenie jest tak wielkie, że się wprost wierzyć nie chce, żeby to były współczesne obrazy. Układ, koloryt, technika, poczerniały werniks zdradzają kilka wieków istnienia, a jednak one są dziełem współczesnego profesora Akademii monachijskiej. Jako imitacya starych obrazów, są one szczytem zręczności malarskiej, a same przez się posiadają wysoką wartość artystyczną, ale pytamy się, po co dzisiaj tak malować, żeby na obrazach widoczny był ząb czasu kilkusetletni? Gdy współczesnym malarzom rozświetliły się palety, pocóż brnąć w sosie brunatno czarnym, pocóż nakładać sztuczną patynę bursztynowego werniksu?

Zbiorowej wystawie dzieł Włodzimierza Nałęcza zaszkodziła niemało reklama ją poprzedzająca oraz pretensyonalny trochę tytuł: „Śladem Sonetów Krymskich“. Nasuwa on porównanie z nieśmiertelnymi sonetami naszego wielkiego wieszcza, których mają być ilustracyą, a takie porównanie nikomu na korzyść wyjść nie może, bo żaden z malarzy nie zdoła odtworzyć farbami na płótnie tego prawdziwego nastroju i liryzmu widoków krymskich, oddanego z takiem niedoścignionem mistrzowstwem w sonetach krymskich.

Po za temi uwagami nie możemy odmówić studyom z natury Nałęcza bardzo dużo szczerości i dobrej obserwacyi natury. Są one też pod względem czysto technicznem znacznie lepiej wykonane niż „Sonety“. Najlepszą pracą jest widok większy, przedstawiający drogę błotnistą, okoloną śniegiem. Obraz ten jest doskonały w tonie i bardzo śmiało rzucony na płótno.

Niebezpieczną konkurencyę malowanym krajobrazom robiła na wystawie Towarzystwa wystawa artystycznych fotogramów. Te fotografie nie są już mechaniczną pracą bezmyślnego aparatu, to są już dzieła sztuki prawdziwej i często nawet bardzo indywidualnej. Takie krajobrazy, jak pigment Ebermana „Gęstwina“ lub tegoż guma „Droga do lasu“, dr. Mikolascha „Zachód słońca“, pani Mikolaschowej widoki morskie, Świtkowskiego „Praczki“ i dużo innych, to są już prawdziwe dzieła sztuki i wielce z nich niebezpieczne sąsiedztwo dla malowanych pejzaży. Ale i między figuralnemi zdjęciami są studya portretowe wprost znakomite, jak n. p. portret rzeźbiarza Antoniego Popiela przez dr. Mikolascha i p. Hubera lub głowa młodej kobiety tej samej spółki. Doskonałe są też zdjęcia portretowe Świtkowskiego. W ogóle wszystkie wystawione prace są bardzo dobre i wystawa amatorów-fotografów przedstawia się nadzwyczaj dodatnio i wielki widać postęp u nas na tem tak wdzięcznem polu; tylko nie rozumiemy, dlaczego technika obecna dąży do jak można najmniej ostrych odbitek. Amatorowie starają się różnymi, bardzo nieraz sprytnymi sposobami zatrzeć na zdjęciach wszelkie szczegóły i ostrości, tak, że potem wygląda fotografowany przedmiot jak we mgle szarej spowity lub znowu w zdjęciach portretowych wyłania się z ciemnego jednolitego tła tylko twarz lub fragment postaci w pełnem świetle, a reszta tonie w ciemnościach. Bardzo to nieraz wygląda interesująco i artystycznie, ale oddala się zbytnio od natury i zdaje się zanadto polować na efekty malowanych obrazów lub akwafort, z któremi te fotogramy aż nadto widocznie chcą rywalizować, a przecież każda sztuka ma swoje pole i nie potrzeba wkraczać w cudzą dziedzinę.

Opuściwszy sale Towarzystwa sztuk pięknych, mieszczącego się w gmachu Muzeum przemysłowego, schodzimy na dół do hali wspaniałej tego budynku od frontu, w której się mieści wystawa pośmiertna Tadeusza Barącza. Oprócz prac zdawna znanych tego utalentowanego artysty-rzeźbiarza, spotykamy wiele rzeczy nowych i wielce interesujących, jak n. p. szkice do różnych kompozycyj rzuconych w glinie z wielką brawurą, dalej drobne statuetki przedstawiające typy Nubijczyków, doskonałe małe psiaki, które w reprodukcyach powinny się były szeroko rozejść jako bibeloty artystyczne o doskonałej obserwacyi natury, świetnem wykonaniu i pewnej dozie humoru. Fragment pomnika Kościuszki dla Chicago jest wprost znakomity i dziwić się trzeba, że rzecz tak wspaniała nie została przyjętą do wykonania. Model pomnika Kościuszki dla Lwowa jest także bardzo dobry a pomnika Konstytucyi 3 Maja znakomity w pomyśle i wykonaniu. Grupy alegoryczne, zdobiące ten pomnik o wielkich potężnych liniach, tłómaczą się bardzo jasno, a pomysł framugi w kształcie orła polskiego jest wielce oryginalny. Szkoda, że ten projekt, dla naszego grodu wykonany, nie doczekał się chętnych subskrybentów, którzyby umożliwili wykończenie jego w kamieniu i spiżu, byłby on z pewnością pierwszą figuralną ozdobą naszego miasta i lepiej by świadczył potomności o talencie Barącza niż jego niefortunny Sobieski na Wałach Hetmańskich.

(Dokończenie nastąpi).

Justus.

Sprawa Marokkańska.

Z Paryża telegrafują:

Na wczorajszej francuskiej radzie gabinetowej oświadczył prezes gabinetu Rouvier, że po południu odwiedzi go ambasador niemiecki ks. Radolin i wręczy odpowiedź niemiecką na notę francuską w sprawie Marokka.

W istocie też o godz. 4 po południu przyjął Rouvier niemieckiego ambasadora ks. Radolina i konferował z nim przeszło godzinę. Konferencya odbyła się w tonie nader przyjaznym. Jak słychać, Rouvier przedłoży odpowiedź niemiecką radzie gabinetowej.

Nota niemiecka jest — wedle *Agencyi Havasa* — równie jak poprzednia nota francuska trzymana w tonie przyjaznym i pojednawczym. Jakkolwiek Niemcy w zasadzie trwają przy żądaniu odbycia międzynarodowej konferencyi, to jednak wysuwają na pierwszy plan te punkty, co do których między oboma rządami istnieje porozumienie, i uznają, że w obec sąsiedztwa Algeru z Marokkiem specyalna sytuacya Francyi zasługuje na uznanie.

Jak zapewniają, wręczeniu noty towarzyszyła nader serdeczna wymiana zdań. To pozwala przypuszczać, że nastąpi porozumienie, którego formy jednak nie można jeszcze oznaczyć. Rokowania potrwają zapewne czas pewien, gdyż, jak się zdaje, nowe konferencye i nowa wymiana not między oboma rządami będzie nie do uniknięcia.

W niemieckich kołach dyplomatycznych słychać, że Niemcy, mimo podanych w nocie francuskiej argumentów, obstają przy swem stanowisku i w odpowiedzi swej trzymają się nadal poglądu, że konferencya jest najlepszym środkiem uregulowania kwestyi marokkańskiej na drodze dyplomatycznej. Nota niemiecka podobno wskazuje na to, że rząd niemiecki nie sądzi, iżby mógł przed konferencyą osiągnąć tymczasowe porozumienie co do kwestyj, mających stanowić przedmiot obrad tej konferencyi. W rzeczywistości kanclerz niemiecki ciągle jest tego zdania, że porozumienie wszystkich państw, które podpisały konwencyę madrycką, jest konieczne do zmiany obecnej sytuacyi w Marokku. Ogólny ton noty jest do tego stopnia trzymany w duchu przyjaznego porozumienia i lojalności, że zdaje się ona umożliwiać Francyi formalne koncesye, na które Niemcy kładą nacisk, a uniemożliwia natomiast Francyi opór przeciw konferencyi, zwłaszcza że misya utrzymania porządku i bezpieczeństwa nad granicą algierską, jaka cięży na Francyi, została podobno uznana i ułatwiona przez Niemcy.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Generał Leniewicz telegrafuje: D. 25 b. m. rozpoczął nieprzyjaciel ofenzywę i zaatakował nasze konne przednie straże na południe od kolei. Nieprzyjaciel, który dostał posiłki w piechocie i konnicy, wyparł nasze straże przednie na północ.

W okolicy Haitunczen Japończycy wyparli nasze straże przednie z doliny rzeki Tsunkho. Wysłaliśmy strzelców ochotniczych na pomoc, lecz ci pod Santsiatay dostali się w silny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej.

W górach koreańskich widziano piechotę japońską.

Agencya telegraficzna donosi z Godziadzanu, że dnia 25 b. m. zauważono znaczne siły japońskie, skoncentrowane naprzeciw lewego skrzydła rossyjskiego.

Na Korei Japończycy zaatakowali dnia 22 b. m. kilka sotni kozaków, które cofnęły się na północ.

Japońskie straże przednie stoją na linii Szaczudeki-Fugotin.

*

Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Do wszystkich większych centrów Japonii napływają coraz nowe zastępy żołnierzy, powołanych pod broń. Oyama otrzymuje co dzień posiłki.

W Tokio obliczają, że armia Leniewicza liczyła w chwili objęcia przezeń dowództwa 171.000 ludzi. Od tego czasu otrzymać miał Leniewicz posiłki w liczbie 135.000. Dodać należy jeszcze około 50.000 uzdrowieńców z pod Mukdenu. Wobec tego, że ostatnimi czasy nadeszło z Rossyi około 70 dział, liczba armat, które ma Leniewicz do rozporządzenia dochodzi do 900. Armia w okolicy Czanczuno liczy 40.000 ludzi.

W Japonii przebywa krągło 70.000 jeńców rossyjskich.

*

W sprawie pogłosek, że znany finansista japoński Takahaszi powołany został z Nowego Jorku do Tokio z powodu projektu nowej pożyczki japońskiej, donoszą do *Polit, Corr.*: P. Takahaszi — ma w istocie sławę świetnego organizatora pożyczek zagranicznych Japonii. Wyjazd jego jednakże do Tokio nie dowodzi, jakoby Japonia zamierzała zaciągnąć nową pożyczkę zagranicą. Skarb japoński posiada obecnie dostateczny zapas pieniędzy. Przypuszczać raczej wypada, że p. Takahaszi, który jako doradca finansowy tyle oddał usług Japonii, powołany został do Tokio w tym celu, by wyraził swą opinię co do wynagrodzenia wojennego i przypuszczalnego wpływu tego wynagrodzenia na targ pieniężny.

KRONIKA

Lwów, 28 czerwca.

— Kalendarz. Czwartek (29 czerwca):
Piotra i Pawła. — Wyszomira. — Tychona.

Wschód słońca o godzinie 4·08 rano, zachód słońca o godzinie 7·57 po południu.

Piątek (30 czerwca):
Urocz. Serca Jezusa. — Cichosława. — Manuiła m.

Wschód słońca o godzinie 4·09 rano, zachód słońca o godzinie 7·57 po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda piękna, ciepło, jednolita ciepłota; w Galicyi zachodniej: pochmurno, wśród tego słonecznie, ciepło, po południu lub wieczorem burze lokalne.

— Za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda, zgasłego w r. 1875, odbyło się dziś przed południem w cerkwi św. Jura nabożeństwo żałobne, w którem wzięli udział reprezentanci władz rządowych, autonomicznych i wojskowych, oraz liczna publiczność.

Młodzież szkół średnich i ludowych uczestniczyła również w nabożeństwach żałobnych, odprawionych za duszę ś. p. Zmarłego w kościołach parafialnych, poczem zwolnioną została na dziś od nauki obowiązkowej.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się w katedrze łacińskiej dnia 1 lipca b. r. a w katedrze ormiańskiej dnia 3 lipca.

— JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski bawił onegdaj w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie, gdzie w kaplicy zakładowej, po odprawieniu Mszy św., udzielił Sakramentu Bierzmowania dwudziestukilku osobom, przeważnie ze służby. Po zwiedzeniu Zakładu, odjechał Najprzew. ks. Arcybiskup do Lwowa, żegnany przez dyrektora i lekarzy zakładowych.

— Z c. k. kolei państwowych. P. Kierownik Ministerstwa kolei żelaznych zamianował inspektora Tomasza Mańkowskiego, zastępcę naczelnika oddziału dla budowy i utrzymania kolei w Czerniowcach, zastępcą naczelnika takiego samego oddziału w dyrekcyi we Lwowie, oraz przeniósł asystenta Józefa Łodygę z dyrekcyi krakowskiej do okręgu dyrekcyi stanisławowskiej, a asystenta Leona Soleckiego z okręgu dyrekcyi stanisławowskiej do krakowskiej. Nakoniec zamianowany został starszy rewident Karol Neumann w Schwarzach, zastępcą naczelnika dla służby finansowej w oddziele finansowym i rachunkowym w dyrekcyi w Krakowie.

— W prezydyum magistratu wyłożone będą do piątku włącznie arkusze, na których panowie radni zechcą wpisywać, do jakich komisyj i sekcyj pragną należeć.

— Z Uniwersytetów. P. Tadeusz Rybiański, rodem z Sambora, otrzymał na lwowskim Uniwersytecie stopień doktora praw.

P. Zygmunt Stanisław 2 im. Tarliński, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— Z Politechniki. P. Witold Kazimierz 2 im. Wolański, rodem ze Lwowa, i Roman Tabiński, rodem z Łańcuta, złożyli na wydziale budownictwa lądowego tutejszej Politechniki drugi egzamin rządowy, a p. Kazimierz Zawadziński, rodem z Nowego Targu, złożył drugi egzamin państwowy na wydziale inżynieryi.

— Konkurs na stypendyum. Wydział krajowy Towarzystwa rybackiego w Krakowie rozpisał konkurs na jedno stypendyum w kwocie 480 koron z fundacyi, ustanowionej ku uczczeniu jubileuszu Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I. dla wykształcenia praktycznych stawniczych. Podanie o nadanie stypendyum, własnoręcznie przez ubiegającego się napisane, ma być wniesione do końca grudnia 1905 do wydziału krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie (ulica Mikołaja 2).

— Rada miasta Lwowa odbyła wczoraj wieczorem pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Michalskiego posiedzenie, na którem, po sprawozdaniu referenta komisyi weryfikacyjnej r. dr. Lisiewicza, uchwalono odrzucić wniesiony przez adw. dr. Obmińskiego protest przeciw aktowi wyborczemu, a tem samem uznać wybór wszystkich 54 radnych za ważny.

Z kolei na wniosek r. dr. Aszkenazego polecono magistratowi, by wraz z wnioskami co do rozszerzenia prawa wyborczego do Rady miejskiej, przedłożył równocześnie wnioski co do zmiany ordynacyi wyborczej i regulaminu wyborczego.

Następnie dokonano wyboru komisyi matki z 14 członków, w skład której powołano pp. dr. Aszkenazego, Beisera, Dzikowskiego, dr. Dziwińskiego, Ihnatowicza, dr. Lisiewicza, dr. Loewensteina, Neumanna, dr. Mikołajskiego, Riedla, Śliwińskiego, dr. Steczkowskiego, dr. Stesłowicza i dr. Szpilmanna, a zarazem polecono jej, by zastanowiła się nad tem, czy nie należałoby stworzyć komisyi aprowizacyjnej. Wnioski swe ma komisya matka przedłożyć radnym na kilka dni przed posiedzeniem.

Na tem o godzinie 8·15 zamknął wiceprezydent p. Michalski posiedzenie.

— Kraj. Tow. zaliczkowe urzędników, celem uczczenia 40-letniej rocznicy swego istnienia, urządza dnia 30 b. m. o godzinie pół do 9 rano w kościele N. P. Maryi Śnieżnej nabożeństwo dziękczynne, a dnia 5 lipca b. r. również o godzinie pół do 9 rano w tym samym kościele nabożeństwo żałobne za dusze wszystkich zmarłych członków.

— Wycieczka uczenic do Krakowa. Wczoraj wieczorem wyjechała do Krakowa wycieczka uczenic III roku seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, celem zwiedzenia tamtejszych pamiątek narodowych. W wycieczce bierze udział kilkadziesiąt uczenic.

— W szkole ludowej im. św. Zofii odbyła się wczoraj piękna uroczystość. Oto grono nauczycielskie żeńskie i męskie, oraz dziatwa szkolna żegnały w sposób uroczysty swego długoletniego kierownika p. Wł. Monseu, który po 40 latach służby przechodzi w stan spoczynku.

— Kolejka wąskotorowa Kleparów-ulica Janowska-kościół św. Anny. Dr. Ernest Leon Lilien we Lwowie otrzymał pozwolenie na prowadzenie technicznych robót wstępnych dla kolejki wąskotorowej, mającej wychodzić ze stacyi Lwów-Kleparów linii kolejowej Lwów-Bełzec, przez ulicę Janowską aż do kościoła św. Anny we Lwowie, lub znajdującego się tamże browaru akcyjnego. Zezwolenie to udzielone zostało na przeciąg czasu 6 miesięcy i po myśli istniejących przepisów.

— Towarzystwo lwowskich rękodzielników „Gwiazda" odbyło przedwczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa p. Michała Walichiewicza.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdania z czynności wydziału za rok ubiegły, udzielono mu absolutoryum z rachunków, poczem dokonano wyborów.

Kuratorami zostali wybrani pp.: Edmund Krzen, ks. Hieronim Lubomirski, Stanisław Platowski, Juliusz Starkel, dr. Tadeusz Skałkowski, ks. kanonik Andrzej Świsterski i Michał Walichiewicz. Do wydziału weszli pp.: Bieniarz Jakób, Bieniarz Józef, Borkowski Aleksander, Früauff Wojciech, Hanak Józef, Gürsching Walery, Ilasiewicz Władysław, Kiełbusiewicz M., Krzywy Jan, Laskowski Kajetan, Lech Antoni, Mszanecki Emil, Monita Józef, Piękosz Władysław, Partykiewicz Józef, Roch Teodor, Tyczka Julian i Walichiewicz Leon.

Następnie toczyła się dłuższa dyskusya nad zmianą regulaminu, mającą na celu stanowcze zaradzenie niedoborowi w funduszu inwalidów, wdów i sierót. Ostatecznie uchwalono tylko 8 paragrafów regulaminu, dalszą zaś dyskusyę odroczono do najbliższego zgromadzenia, które się odbędzie za dwa tygodnie.

W końcu uchwalono rezolucyę poruczającą wydziałowi, aby w myśl poprzednich usiłowań zajął się sprawą utworzenia Związku „Gwiazd" i Towarzystw pokrewnych w porozumieniu z delegatami Towarzystw innych.

— Pogrzeb zwłok ś. p. Wiktoryi Merunowiczowej odbył się wczoraj po południu.

Po odprawieniu egzekwij przez księdza Krasickiego w asystencyi kilku innych duchownych, złożono trumnę na karawanie i pochód żałobny ruszył ku cmentarzowi Łyczakowskiemu. Na czele postępował konwent OO. Bernardynów, ks. infułat Zabłocki i duchowieństwo obrz. gr. kat., — za trumną zaś rodzina, P. Marszałek hr. St. Badeni, członek Wydziału krajowego Glidzink, posłowie A. Rayski, dr. J. Skałkowski i wiceprezydent Michalski, wiceprezes Rady powiatowej lwowskiej p. L. Baczewski i w. i. Pochód zamykały oddziały straży pożarnej ze Zniesienia i Zamarstynowa.

Nad grobem śpiewał chór uczniów gimnazyum ruskiego, poczem pośród modłów złożono zwłoki na spoczynek wieczny.

— Popis szkolny w Zakładzie Drohowyzkim odbył się we wtorek, dnia 27 b. m., w obecności inspektora szkolnego p. Mikołaja Staszkiewicza, ks. Folwarkowa z Demni. ks. Juryka z Drohowyża, radcy sądu w Mikołajowie p. Bilińskiego i w. i. Nabożeństwo, odprawione w kaplicy zakładowej, rozpoczęło uroczystość. Kurator fundacyi Fryderyk hr. Skarbek, przed kilku jeszcze dniami odbył egzamin, celem przekonania się czy wychowankowie są należycie przygotowani. Popis wypadł świetnie. Dziewczęta deklamowały, śpiewały, odpowiadały przytomnie i trafnie na zapytania. W końcu, imieniem tych, które ukończyły już szkoły i opuszczają Zakład, jedna z wychowanic podziękowała w gorących i serdecznych wyrazach kuratoryi, za odebrane wykształcenia. Popis chłopców wypadł również doskonale. Muzyka zakładowa nie mało się przyczyniła do uświetnienia uroczystości. W czasie obiadu przemówił między innymi inspektor szkolny p. Szaszkiewicz, wyrażając się z wielkiem uznaniem o systemie wychowywania, pod każdym względem obecnie wzorowym. Lwią część tej zasługi należy przypisać obecnemu dyrektorowi Zakładu p. Schmidtowi.

— Wydział Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla dziewcząt donosi, że oględziny lekarskie kolonistek odbędą się d. 29 b. m. o godzinie 10 rano w szkole im. królowej Jadwigi.

△ Wścieklizna. Do tutejszej Akademii weterynaryi oddano przed kilku dniami psa, u którego stwierdzono wściekliznę. Pies był własnością p. St. K., zamieszkałego przy ul. Piekarskiej 16.

△ Zamach samobójczy. Wczoraj około godziny 6 po południu rzucił się w zamiarze samobójczym do stawu Pełczyńskiego. Dymitr Baczyński, szewc. zamieszkały przy ul. Dwernickiego l. 22 c. Kapral pływalni wojskowej Władysław Petryński, spostrzegłszy tonącego mężczyznę, podpłynął łódką ku niemu i wydobył go hakiem z wody.

Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego, przyprowadziło desperata do przytomności, poczem zajęła się nim policya, gdyż stwierdzono, że Baczyński usiłował popełnić samobójstwo w stanie podpitym. Baczyńskiego umieszczono dla otrzeźwienia się w aresztach policyjnych.

Powodem zamachu samobójczego miały być, według zeznań Baczyńskiego, nieporozumienia z żoną.

△ Wypadek z bronią. W lokalu drukarni p. Ostruszki przy ul. Sykstuskiej l. 14 zdarzył się wczoraj wypadek, ofiarą którego padła 18-letnia pomocnica Julia Schmidtówna. Parobek drukarniany, Wojciech Hebda, przyniósłszy do drukarni na polecenie maszynisty Romana Leszczyńskiego rewolwer sześciostrzałowy, obchodził się z nim tak nieostrożnie, że rewolwer wypalił a kula trafiła obok stojącą Schmidtównę w usta i ugrzęzła w tyle głowy, nie uszkodziwszy mózgu.

Ranną odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

Policya, dowiedziawszy się o wypadku, wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

— Zmarł w ostatnich dniach: we Lwowie, Władysław Barański, pozłotnik, w 56 roku życia.

— Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Dymitra Templego, lekarza w Stryju, złożyli lekarze stryjscy 75 K. na fundusz wdów i sierót w Towarzystwie lekarzy galicyjskich.

— Z Krakowa donoszą nam: Prezydent miasta dr. Leo wraz z oboma wiceprezydentami złożył życzenia JE. dr. Dunajewskiemu z okazyi jego jubileuszu objęcia przed 25 laty teki Ministra skarbu.

Onegdaj wieczorem odbyło się otwarcie nowego budynku Instytutu chemii lekarskiej, przy licznym udziale tutejszych lekarzy i słuchaczów medycyny.

Koło radzieckie uchwaliło głosować na dzisiejszem posiedzeniu Rady za kandydaturą p. Michała Chylińskiego jako I. wiceprezydenta, a p. Józefa Sarego, starszego radcy rządowego budownictwa, jako II. wiceprezydenta.

Bawi tu wycieczka dzieci szkolnych z Rzeszowa, licząca 240 osób, pod wodzą inspektora szkolnego p. Zagrodzkiego.

Dzieci ze szkoły polskiej Tow. „Szkoły ludowej" w Białej zwiedzały wczoraj w dalszym ciągu Kraków i jego pamiątki, poczem w południe odjechały do domów.

— W wyższej Szkole handlowej w Krakowie otrzymali w bieżącym roku szkolnym absolutoryum następujący uczniowie: Feibisz Gross, Mikołaj Tadeusz Guzdek, Stanisław Bogumił Guzdek, Michał Herz, Józef Stanisław Kamionka, Hirsz Kanarek, Teofil Makomaski, Władysław Motug, Chaim Spatz, Adam Stasiniewicz, Wiktor Urbańczyk, Saul Wetstein, Leonard Zajączkowski.

— „Wianki" na Wiśle odbędą się w Krakowie dnia 1 lipca b. r., staraniem Tow. gimnastycznego „Sokół".

— Czterodniowy kurs rybacki w Krakowie pod kierownictwem kraj. inspektora rybactwa p. Fiszera, rozpoczyna się we czwartek, 29 b. m., o godzinie 9 rano. Wykłady i demonstracye odbywać się będą w sali wykładowej Zakładu zoologicznego (ul. św. Anny 6).

— Fałszywy lekarz. Z Krakowa donoszą: Przed paru laty policya krakowska aresztowała niejakiego Adama Czupkę, nieukończonego ucznia szkół średnich, za kradzież papierów wartościowych. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał obwinionego na 1½ roczne więzienie. Po odbyciu kary Czupka w ostatnim czasie znowu pojawił się w Krakowie, przybrał charakter lekarza i przedstawiał się pod nazwiskiem dra Adama Nowińskiego. Wkrótce wy-

robił sobie pewną praktykę, wzywano go nawet do chorych. Dopiero policya przeszkodziła mu w dalszem wykonywaniu „zawodu“. Aresztowany twierdzi, że posiada wiadomości lekarskie i że bezinteresownie oddawał przysługi cierpiącej ludzkości. Dowodzi tego n. p. następujący fakt: W ręce Czupki wpadła pewna wieśniaczka, szukająca pomocy lekarskiej w Krakowie. Po zapisaniu proszków przy pomocy drugiego „specyalisty“, Czupka zażądał wynagrodzenia. Kobieta oddała wszystko, co miała przy sobie, to jest 12 koron, prócz tego Czupka wyłudził od niej korale, które zastawił za 80 koron, a kartkę sprzedał za 20 kor.

Czupka zapoznał się z pewną panną z uczciwego domu, sierotą, i obiecywał jej małżeństwo. Przed ślubem młoda para miała wyjechać do Szwajcaryi, gdzie „pan doktor“ zamierzał prowadzić dalsze studya lekarskie. Pod pozorem kosztów na podróż wyłudził Czupka od niej 200 koron, nadto nadużył jej zaufania, zarówno jak zaufania jej siostry. Policya wdrożyła dochodzenia celem zebrania dokładniejszych danych o działalności lekarskiej Adama Czupki.

— Rektorem Uniwersytetu wiedeńskiego wybrany został na rok szkolny 1905/6 profesor radca Dworu dr. Eugeniusz Philippovich.

— Widokówka od generała Nogi. Asystent kolei Południowej, p. Alfred Starzyński, który wystosował do japońskiego generała Nogi powinszowanie z powodu odniesionych zwycięstw w Mandżuryi, otrzymał w tych dniach odpowiedź na „widokówce“. Kartka jest zaopatrzona własnoręcznym podpisem generała i wyraża podziękowanie za przysłane życzenia. W ostatnich czasach nadeszło w ogóle do Wiednia bardzo wiele „widokówek“. Przedstawiają one przeważnie obrazy z życia rossyjskich bojowników wziętych do niewoli, wykazujące, że Rossyanom nie bardzo źle się powodzi w państwie mikada.

—Demonstracya wszechniemiecka. Z Opawy telegrafują: Z okazyi capstrzyku, urządzonego przez pułk piechoty nr. 1 w rocznicę bitwy pod Trutnowem, pewna liczba młodzieży powitała kapelę wojskową świstaniem. Po capstrzyku kilkuset chłopaków i młodzieńców urządziło demonstracyę przed pomnikiem Cesarza Józefa, śpiewając pieśni. Następnie udali się studenci przed gmach czeskiej Besedy, gdzie wybili kilka szyb. Po godzinie 10 wieczorem policya rozproszyła demonstrantów.

— Strejk robotników rolnych. Z Szegzard donoszą: W komitacie tutejszym strejk robotników rolnych coraz bardziej się zwiększa. Robotnicy rolni przestali pracować i zmuszają innych do zaniechania pracy. Do miejsc w których wybuchł strejk, wysłano żandarmeryę i wojsko. Dotychczas 28 osób aresztowano.

— Z Pięciokościołów telegrafują: W wielu okolicznych folwarkach zastrejkowali żniwiarze.

Z wielu stron Węgier donoszą o gradach, które wyrządziły dotkliwe szkody w zasiewach.

— Obudzony w trumnie. Donoszą z Löcse: Zdarzył się tu nadzwyczajny wypadek w domu mieszkańca tego miasta, Jana Lipko. Syn jego, po długiej chorobie umarł. Podczas pogrzebu usłyszano nagle pukania w trumnie. Karawan zatrzymano, trumnę otworzono i ujrzano chłopca — żyjącego, który wkrótce przyszedł do zdrowia.

— Szkoła pielęgnowania chorych w Warszawie. Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statuta nowopowstającej w Warszawie, pierwszej w Królestwie Polskiem szkoły pielęgnujących chorych, którą zakłada dr. Aleksander Fruchtman, z kursem rocznym.

Nowa ta szkoła działalność swą rozpocznie 1 września r. b., wykładane zaś w niej będą: anatomia, fizyologia, ratownictwo, obserwowanie chorych, pielęgnowanie w rozmaitych cierpieniach zewnętrznych i wewnętrznych, pielęgnowanie chorych umysłowo, hygiena, masaż i wodoleczictwo.

Kronika prowincyonalna.

§ Obywatelstwo honorowe. Rada m. Tłumacza na odbytem w tych dniach posiedzeniu nadała obywatelstwo honorowe tamtejszemu proboszczowi ks. Ferdynandowi Majewskiemu, w uznaniu jego zasług, położonych dla dobra miasta.

§ Z Krynicy. W czasie do 21 b. m. bawiło w Krynicy rodzin 1251, osób 1932.

§ Pod kołami pociągu. W niedzielę wieczorem pociąg, wiozący uczestników wycieczki kolejarzy z Tenczynka, przejechał między Zabierzowem a Mydlnikami 27-letniego Wojciecha Stępalskiego, szewca ze Szczyglic. Pijany Stępalski wpadł pod koła pociągu i doznał strasznych pokaleczeń. Ma odcięte obie nogi, zmiażdżoną rękę, odcięte palce u ręki. Nieszczęśliwego przewieziono do Krakowa, do szpitala św. Łazarza.

§ W nurtach rzeki. Ze Stryja donoszą: Włościanie z Lisiatycz, Piotr Klimkowski i Jakób Kondracki, przeprawiając się onegdaj wozem przez rzekę Stryj, natrafili na głębinę. Porwany wirem wóz przewrócił się, w skutek czego obaj wpadli do wody. Kondracki zdołał się uratować, Klimkowski zaś utonął.

§ Śmierć w płomieniach. Z Brzozowa donoszą: Przed kilku dniami w czasie burzy uderzył piorun w gminie Końskie w dom włościanina Bazylego Woźniczaka i wzniecił pożar. Ofiarą płomieni padł także kilkuletni syn Woźniczaka, który w krytycznym czasie znajdował się w chacie.

§ W miasteczku Gołogórach padło onegdaj ofiarą płomieni 9 budynków mieszkalnych i 21 zabudowań gospodarczych, łącznej wartości przeszło 12.000 kor. Przyczyną wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

§ W Rodatyczach, powiatu gródeckiego, spłonęło w tych dniach 20 budynków, w części mieszkalnych, a w części gospodarczych. — Ogień miał być podłożony zbrodniczą ręką.

Kronika zagraniczna.

* Sekretarz stanu Hay — jak donoszą z Newburga — zachorował, prawdopodobnie w skutek zaziębienia podczas podróży. — Lekarze spodziewają się rychłego wyzdrowienia.

* Katastrofa na morzu. Z Madrytu telegrafują: W pobliżu El Ferrol zderzył się angielski krążownik „Carmarron“ z niemieckim parowcem „Koblencya“. Parowiec „Koblencya“ odniósł uszkodzenia i przyholowano go do portu celem naprawy. Podróżni z niego przesiedli się na pokład krążownika.

* Burmistrz mordercą: Z Medyolanu telegrafują: W mieście Caltonisetta aresztowano burmistrza, adwokata Bonferraro i tegoż brata pod zarzutem zamordowania byłego burmistrza Giordana.

* Wypadek na manewrach. Dzienniki francuskie donoszą z Lyonu, że podczas manewrów konnicy starły się dwa szwadrony tak nieszczęśliwie, że pewien podoficer zginął na miejscu, a 20 żołnierzy odniosło rany. — Również 20 koni zabiło się.

* Stu najbogatszych ludzi. Z powodu śmierci bar. Rothschilda, *Figaro* podaje listę najbogatszych ludzi na świecie w liczbie stu. Na czele stoi J. Beit z Afryki południowej, posiadający 2 miliardy fr. (Li-Hung-Czang zostawił majątek, równający się tej sumie). Dalej idą: Robinson z południowej Afryki, którego majątek wynosi półtora miliarda, J. D. Rockfeller ze Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki posiada 1 miliard, Waldorf Astor 800,000.000, ks. Demidoff — tyleż. Andrew Carnegie — 500,000.000, Vanderbilt 400,000.000, W. Rockfeller — tyleż, Jakób Astor 300,000.000, lord Rothschild londyński, ks. Westminsteru, Whitney, Pierpont Morgan — tyleż; Rothschildowie: wiedeński i paryski, Heine z Paryża, Jerzy Gould po 275,000.000. „Najuboższymi“ na tej liście są ludzie, posiadający 80 milionów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Towarzystwa historycznego. Na zebraniu miesięcznem, odbytem dnia 24 b. m., odczytał p. dr. Mojżesz Schorr rzecz p. t. „Państwo i społeczeństwo babilońskie w okresie t. zw. dynastyi Hammurabiego około 2500—2000 przed Chr.“

Prelegent poświęcił na wstępie kilka słów nowszym rezultatom wykopalisk i badań archeologicznych na terytoryach dawnej Assyryi i Babilonii wogóle, a szczególnie znaczeniu tych wykopalisk dla poznania dziejów babilońskich w trzeciem tysiącleciu przed Chr.

Przed dziesięciu laty jeszcze kuszenie się na objęcie całokształtu politycznych, a jeszcze bardziej kulturnych stosunków w Babilonii w okresie między 2500—2000 przed Chr. było niedoścignionym ideałem, niemożliwym wręcz do zrealizowania. Dzisiaj można śmiało powiedzieć, że ówczesna organizacya państwa a jeszcze więcej kultura jego ludności w swych najrozmaitszych objawach jest nam o wiele lepiej znana, niż kultura któregobądź państwa europejskiego w pierwszych wiekach średnich. Oprócz słynnego kodeksu Hammurabiego, który obecnie wiedeński semitysta Müller przez znakomite tłómaczenie przyswoił także polskiej literaturze naukowej, posiadamy jeszcze 55 listów urzędowych tegoż króla do jednego ze swych namiestników w południowej Babilonii i około 30 listów jego następców, do różnych urzędników wystosowane. Listy te są dla poznania administracyi państwowej źródłem wprost nieocenionem. „Kronika“ współczesna notuje rok w rok ważniejsze wypadki, które zaszły za panowania każdego z królów tej dynastyi. Setki aktów prawnych najrozmaitszej treści: kontrakty najmu, kupna i sprzedaży wszelkich ruchomości i nieruchomości, akty ślubne i rozwodowe, spadkowe i adopcyjne, wyroki sądowe do najrozmaitszych spraw się odnoszące, listy prywatne, rodzinne i kupieckie — wszystko to stanowi — jak widać nader obfity materyał historyczny, na którego tle prelegent kreśli obraz ówczesnego państwa i społeczeństwa.

Wśród jedynastu królów tej dynastyi, szósty władca Hammurabi niewątpliwie zajmuje pierwsze miejsce. Jest to jedna z najwybitniejszych postaci w historyi starożytnej. Babilonię przed nim rozbitą na drobne państewka on zjednoczył po długich walkach w jedno wielkie państwo, politycznie i kulturnie odtąd przodujące w całej Azyi zachodniej. Korespondencya Hammurabiego odsłania nam jego wybitne zdolności organizatorskie i energię osobistą. Żadna sprawa publiczna czy natury politycznej, czy religijnej, czy ekonomicznej nie uchodzi jego uwagi. Tu wydaje rozkazy co do regulacyi dróg wodnych, tam co do translokacyi wojska do twierdz pogranicznych, gdzieindziej wzywa namiestnika do złożenia sprawy z kontrybucyj podatkowych, tam wreszcie troszczy się o przeniesienie posągu boga lub bogini do Babilonu w uroczystej procesyi. Ale także w prywatnych sprawach poddani zwracają się do niego — zawsze ze skutkiem.

Świątynia wraz kapłaństwem stanowi integralny czynnik życia publicznego. Kapłani są podzieleni na różne stopnie hierarchiczne, do których są przywiązane rozmaite funkcye, a świątynia sama jest potężną instytucyą finansową, która rozporządza wielkim majątkiem w gruntach i trzodach. Dochody swe czerpie naturalnie z ofiar regularnych i danin dobrowolnych. Wielką rolę odgrywają kapłanki; matka nieraz swą córkę poświęca służbie przy świątyni.

Sądownictwo odbywa się wszędzie w bramie świątyni. W skład sądu wchodzą właściwi sędziowie, zdaje się kapłani, zwykle trzech: dalej t. zw. starcy podobnie jak u Izraelitów jako asesorowie; jedni i drudzy mają charakter stałych urzędników i pisarz (dupszar).

Każdą z tych trzech funkcyj sprawują nieraz kobiety, widocznie kapłanki. Wogóle kobieta babilońska zajmuje pod względem cywilno-prawnym zupełnie samodzielne stanowisko, może być świadkiem, może na własną rękę, choć zamężna, prowadzić interesa i t. d. Wyroki sądowe, będące najlepszą illustracyą stosowania norm prawa w praktyce, są przeważnie zgodne z kodeksem, nieraz opierają się jednak na prawie jeszcze starszem. Wyroki odnoszą się w największej części do spraw cywilnych, są krótkie, motywów nie podają. Jako środki dowodowe służą: przysięga, dowolnie przez sędziów jednej ze stron nałożona lub świadkowie. Przed sądem odbywają się też wszelkie akcye cywilno-prawne, bo podług kodeksu żaden układ bez piśmiennego urzędowego aktu nie ma waloru.

Przechodząc następnie do życia społeczeństwa samego, prelegent kreśli najpierw ustrój społeczny wogóle. Ludność dzieli się najogólniej na trzy klasy: wolno urodzonych (awelu), wyzwoleńców (muszkenu) i niewolników (ardu). Każda z tych grup zajmuje prawnie inne, stopniowo się różniące stanowisko, ale także w łonie pierwszej grupy istnieją różnice społeczne i rangi odpowiednio do pozycyi ekonomicznej, urzędu lub zawodu.

Wśród objawów życia socyalnego prelegent rozpatruje w pierwszym rzędzie życie rodzinne, a mianowicie: charakter małżeństwa, wzajemne obowiązki i prawa małżonków, cywilno-prawne i osobiste, dalej motywa rozwodu, prawa i obowiązki wdowy, stosunek prawny rodziców do dzieci, obowiązki wzajemne między dziećmi, wreszcie instytucyę wówczas wysoce rozwiniętą: adopcyę. Wszystkie te kwestye, przez kodeks normowane, nabierają życia dopiero w świetle praktyki prawnej, illustrowanej licznymi przykładami.

Omówienie dalszych zjawisk społecznych prelegent odłożył do drugiego odczytu.

W dyskusyi zabierali głos: p. Balaban, prof. dr. Hadaczek i prelegent.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś we środę, w razie pogody, teatr zamknięty.

We czwartek po raz czwarty i ostatni „Na łeb, na szyję“, krotochwila w 3 aktach z francuskiego Bissona i Silvana, tłómaczyła Ludwikowa Śliwińska.

Z Filharmonii lwowskiej. Przyszły sezon w lwowskiej Filharmonii 1905/6 zapowiada się wspaniale. Dyrekcya zawarła już stanowcze umowy z całym szeregiem artystów światowej sławy. Melomani będą zadowoleni, popisywać się bowiem będzie: Gemma Belincioni, ulubienica Lwowa; skrzypek słynny Jacques Thibaud; pianista Lamond, który w Ameryce zbierał laury, niezrównany wykonawca Beethovena; śpiewaczka finlandzka Moikki Järnefelt, Burmester, tak ulubiony u nas; pianista światowej sławy Eugene d'Albert, wiolonczelistka Guilhelmina Suggia, śpiewaczka Tilly Koenen, kwartet czeski smyczkowy, skrzypek Henri Marteau, który jedynie 12 koncertów odbędzie w Europie, poczem wyjeżdża do Ameryki; pianistka polska Wanda Trzaska, skrzypek Leopold Auer i wielu innych. Rokowania o koncerty w przyszłym sezonie są w pełnym toku z Hubermanem, śpiewaczką Litvine, z śpiewaczką Geraldiną Farrard, z primadonną opery paryskiej Aino Acté, z Paderewskim, Michałowskim, Śliwińskim, Barcewiczem, Slezakiem, Szmedesem, Zawiłowskim, Thomsonem i Grünfeldem. W ogóle w sezonie przyszłym usłyszymy około 30 koncertów artystów światowej sławy.

Awans lipcowy na c. k. kolejach państwowych.

Na podstawie Najwyższego upoważnienia udzielił P. Kierownik Ministerstwa kolejowego inspektorowi Leonowi Soleckiemu, pełniącemu obowiązki zastępcy dyrektora w Krakowie, tytułu starszego inspektora, a komisarzowi Kornelowi Kobylańskiemu, zastępcy naczelnika oddziału 1 w dyrekcyi w Wiedniu, tytułu sekretarza kolejowego. Tytuł inspektora otrzymali: starszy komisarz budownictwa Karol Plechawski, kontrolor konserwacyi w Stanisławowie i starszy rewident Antoni Soupper, naczelnik urzędu ruchu Lwów-Podzamcze, zaś tytuł starszego rewidenta, Emanuel Gordziewicz, rewident w Stanisławowie i Józef Bund, rewident we Lwowie. Tytuł starszego inspektora otrzymał inspektor Kazimierz Marcinkiewicz, naczelnik oddziału 8 dyrekcyi w Lwowie, a tytuł inspektora otrzymał Władysław Jaworski, starszy rewident we Lwowie.

W etacie I (Administracya) awansowali do rangi VI, mianowani inspektorami: sekretarz Antoni Fredro-Boniecki, naczelnik oddziału 1 i dr. Ignacy Wróbel, tytularny inspektor, naczelnik oddziału 2 dyrekcyi w Krakowie.

W randze VII posunięty o stopień do klasy 1: starszy rewident Stanisław Gawlikowski w Wiedniu.

Do rangi VII awansowali: Władysław Czyżewicz, tytularny starszy rewident w Stanisławowie i Jan Terlecki, tytularny sekretarz we Lwowie.

Do rangi VIII awansowali adjunkci: Jan Mercik w Czerniowcach i Józef Koch w Krakowie, oraz mianowani komisarzami koncepiści: Stanisław Okołowicz w Stanisławowie i dr. Michał Świgost w Krakowie.

Do rangi IX awansował mianowany koncepistą dr. Stanisław Spitzer, koncypient w Krakowie.

W etacie II (Budowa i konserwacya). Do rangi V awansował mianowany starszym inspektorem Karol Jęczmieniowski, tytularny starszy inspektor w Wiedniu.

W VI. randze posunięty do klasy 1 inspektor Benedykt Siebauer, naczelnik I. sekcyi konserwacyi w Stanisławowie.

Do rangi VI. awansował mianowany inspektorem, tytularny inspektor Władysław Ambroziewicz, naczelnik II. sekcyi konserwacyi w Tarnowie.

W randze VII. posunięci do klasy I., starsi komisarze budownictwa: Jan Kwiatkowski w Jarosławiu, Jan Kwapniewski w Rozwadowie, Apolinary Skulski we Lwowie, Franciszek Marie w Krakowie, Zygmunt Jarosiewicz i Stanisław Papée we Lwowie, Józef Łapicki w Stanisławowie i Stanisław Pileski w Haliczu.

Do rangi VII. awansowali mianowani starszymi komisarzami budownictwa, komisarze budownictwa: Kazimierz Ciechanowski w Krakowie, Jan Petříček w Czerniowcach i Dawid Karol we Lwowie.

W randze VIII. posunięci do klasy II.: komisarz budownictwa Maryan Niewiadomski i oficyał Maryan Zabłocki we Lwowie.

Do rangi VIII. awansowali mianowani komisarzami budownictwa, adjunkci budownictwa: Franciszek Glaser we Lwowie i Abraham Hochstim w Krakowie.

W IX. randze posunięty do klasy I. adjunkt budownictwa Tadeusz Nowak we Lwowie zaś do klasy II. adjunkt Karol Stonawski w Schwarzach i adjunkt budownictwa Michał Kolbuszowski we Lwowie.

Do rangi IX. awansowali mianowani adjunktami budownictwa, asystenci budownictwa: Natan Goldfluss w Skolem, Kazimierz Janiczek we Lwowie, Ludwik Enzinger w Stanisławowie, Witold Bandrowski w Rawie Ruskiej, Adam Milski w Stanisławowie i Filip Zilz w Krakowie.

W etacie III. (Oddział maszynowy) awansował do rangi VI. mianowany inspektorem, starszy komisarz maszyn, Bertold Wolski, naczelnik warstatów w Stryju.

W randze VII. posunięty do I. klasy starszy komisarz maszyn Karol Gołaszewski w Nowym Sączu.

Do rangi VII. posunięci mianowani starszymi komisarzami maszyn komisarze maszyn: August Kołomyjski w Nowym Sączu, Mikołaj Lewandowski w Stryju i Joachim Katz w Przemyślu.

Do rangi VIII. awansowali mianowani rewidentami adjunkci: Ludwik Runge i Aleksander Kohmann we Lwowie i Adam Furmankiewicz w Jaśle, oraz mianowani komisarzami maszyn, adjunkci maszyn: Edward Biloński we Lwowie, Juliusz Orłowicz w Stanisławowie, Ludwik Severin w Rzeszowie i Aleksander Hillich we Lwowie.

Do rangi IX. awansował mianowany adjunktem, asystent Tadeusz Weich w Stanisławowie i mianowany adjunktem maszyn asystent maszyn Eugeniusz Białoskórski.

W etacie IV. (Ruch, służba telegraficzna i komercyalna). W VI. randze posunięty do klasy I., radca ces. Aleksander Götz, inspektor i naczelnik urzędu ruchu we Lwowie.

Do rangi VI. awansowali mianowani inspektorami starsi rewidenci: Franciszek Bandrowski w Krakowie i Józef Honnik we Lwowie, oraz tytularny inspektor Władysław Mynarski w Podgórzu-Płaszowie.

W randze VII. posunięci do klasy I.: Wiktor Tulie, starszy oficyał w Kołomyi i Wincenty Pokorny, star. kom. bud. w Żywcu, zaś do klasy II. Juliusz Wojtowicz, st. oficyał w Zagórzu.

Do VII. rangi awansowali mianowani star. kom. budownictwa, komisarze budow.: Leonard Sednik w Stanisławowie i Bronisław Biesiadzki we Lwowie.

Do VIII. rangi awansowali mianowani rewidentami lub oficyałami adjunkci: Kazimierz Duchnowski w Krakowie, Edward Schröder w Tarnowie, Karol Orthner w Husiatynie, Rudolf Seelig we Lwowie, Franciszek Köb w Żywcu, Józef Stelmach w Tarnowie, Adam Ogonowski w Tarnowie, Fryderyk Tureczek w Krakowie, Antoni Mroczkowski w Podgórzu-Płaszowie, Edward Bieroński w Radymnie, Stanisław Müller w Lubieńcach, Teofil Ukraiński we Lwowie, Józef Kłosiewicz w Dolinie, Szymon Brenner w Hadikfalva, Antoni Swoboda w Limanowy, Tadeusz Kułakowski w Jarosławiu, Adolf Eckhardt w Stanisławowie, Karol Wodyński we Lwowie, August Dworski w Stanisławowie, Karol Wolański w Stanisławowie, Dawid Kellner we Lwowie, Maksymilian Heller w Tłumaczu, Bronisław Korytyński w Kopyczyńcach, Józef Staszyszyn w Stanisławowie i mianowany komisarzem koncepista Franciszek Reiniger w Czerniowcach.

Do IX. rangi awansowali mianowani adjunktami, asystenci: Aleksy Jackow we Lwowie-Podzamcze, Juliusz Ćwierzewicz w Zwardoniu, Józef Ryś w Biadolinach, Stanisław Malicki w Rzeszowie, Władysław Leśniakowski w Żywcu, Antoni Czernicki w Jezierzanach-Baryszu, Józef Janicki w Kołomyi, Hugo Kummetz w Czerniowcach, Tadeusz Midowicz w Chodorowie, Jan Zausz w Podgórzu-Płaszowie, Stanisław Przybylski w Przemyślu, Marek Terner w Podwołoczyskach, Jan Müller w Tuchli, Józef Zakrocki w Pyszkowcach, Kazimierz Zadurowicz w Lubieniu Wielkim, Franciszek Kokosiński w Zagórzu, Romuald Tuhy we Lwowie, Stanisław Stabiński w Kozowy, Józef Chełmicki w Stanisławowie, Joel Grünhaut w Czortkowie i Osiasz Kanner w Skolem.

W etacie V. (kontrola dochodów, służba skarbowa i materyałowa). Do rangi VI. awansowali mianowani inspektorami, starsi rewidenci: Jarosław Grottger i Ignacy Jaworski w Krakowie.

W VII. randze posunięty do klasy I. Leon Dydyński w Stanisławowie a do klasy II. Antoni Filewicz w Krakowie.

Do rangi VII. awansowali: mianowany starszym komisarzem budownictwa, posiadający ten tytuł Aloizy Teleżyński we Lwowie; mianowany starszym rewidentem posiadający ten tytuł Tymon Stupnicki we Lwowie i Władysław Piasecki w Krakowie; mianowany starszym rewidentem, rewident Henryk Spalke w Krakowie i mianowany starszym mierniczym, mierniczy Zygmunt Śliwiński w Stanisławowie.

Do VIII. rangi awansowali mianowani rewidentami lub oficyałami adjunkci: Bronisław Czepielowski w Krakowie, Mieczysław Broniewski we Lwowie; Michał Kniaźyński, Władysław Swierzyński i Rudolf Nida w Krakowie; Juliusz Urbański, Dawid Nichtenhauser i Eisig Schleicher we Lwowie.

Do IX. rangi awansowali mianowani adjunktami, asystenci: Adam Swieżawski w Krakowie, Hersch Virtel w Stanisławowie, Henryk Zajączkowski i Wilhelm Dubsky we Lwowie, Michał Zmurkiewicz, Osiasz Herr i Stanisław Rzonca w Stanisławowie, Wiktor Łotocki we Lwowie i Michał Nycz w Krakowie.

W etacie VI. (kancelarya i manipulacya). Do IX. rangi awansowali mianowani adjunktami, asystenci: Dawid Lessing i Jan Pająk w Krakowie oraz Aleksander Bnfan w Stanisławowie. Nakoniec z podurzędników awansował do kategoryi II. kancelista Łucyan Krzyżanowski we Lwowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbyła onegdaj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem swego prezydenta p. Horowitza.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, Izba na wniosek p. Fraenkla, upoważniła prezydyum do wdrożenia odpowiednich starań, aby Ministerstwo kolejowe ogłosiło jak najrychlej przyznane na drugie półrocze b. r. ulgi refakcyjne.

Z kolei p. Jonasz, podniósłszy, iż podróżni na linii Lwów-Drohobycz bardzo często, wobec przepełnienia wozów wycieczkowcami do pobliskich miejscowości, muszą podróż odbywać w korytarzach, zwrócił się do prezydyum Izby z prośbą, aby dyrekcyi kolejowej sprawę przedstawiła, celem zaradzenia złemu.

P. Rucker poruszył znów sprawę bezpośrednich wozów do miejsc kąpielowych.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania sekretarza dr. Stesłowicza z załatwionych spraw, uchwaliła Izba zezwolić na wypłacenie pani Annie Thomasowej, matce ś. p. Roberta Thomasa, zmarłego ucznia Akademii handlowej, reszty pobieranego przez zmarłego stypendyum w kwocie 180 koron, jako zapomogi na pokrycie wydatków, spowodowanych przez śmierć syna.

Z porządku dziennego wicesekretarz Izby dr. Adam przedstawił imieniem sekcyi handlowej dwa wnioski, tyczące się wydania opinii o interpelacyi p. Potoczka, wniesionej w Sejmie w przedmiocie t. zw. domokrążnego skupywania bydła i produktów rolnych. Sekcya handlowa proponowała sprzeciwić się wydaniu zakazu wędrownego handlu domowego, jak n. p. bydłem, zbożem i paszą, oraz sprzeciwić się wydaniu jakichkolwiek ustaw policyjno-targowych.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Michalski, Jonasz, Długoszewski i Ciechciński, wnioski powyższe uchwalono.

W dalszym ciągu posiedzenia oświadczyła się Izba za udzieleniem właścicielowi drogueryi we Lwowie, p. Aleksandrowi Leszek Sładowskiemu pozwolenia na używanie marki Czerwonego Krzyża przynajmniej na tych artykułach, które wchodzą w zakres lecznictwa, jak opatrunki, wata i t. p.; wydała przychylną opinię w sprawie urządzenia stacyi telegraficznych przy urzędach pocztowych w Uhrynowie (pow. Sokal), tudzież w Humniskach i Bachórzu (pow. Brzozów), oraz uchwaliła udzielić Tow. Pomocy przemysłowej w Zakopanem subwencyi 500 koron, tudzież gwarancyi w tej samej wysokości na urządzenie wystawy i jarmarku.

Delegatem Izby do losowania premij z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego, wybrano p. Bardasza. Przyznano dalej subwencyę Tow. Pomocy przemysłowej w Drohobyczu, a wreszcie uchwalono oświadczyć się przeciwko przyjęciu projektu rządowego ustawy o oznaczaniu pochodzenia chmielu.

Na posiedzeniu poufnem oświadczono się za nadaniem koncesyi na biuro informacyjne dla spraw kredytowych M. L. Distenfeldowi i D. Starkowi, obydwom we Lwowie.

Zamykając obrady, prezydent zapowiedział, że na najbliższem posiedzeniu Izby we wrześniu odbędzie się w myśl ustawy wylosowanie połowy radnych, w miejsce których z końcem roku odbędą się wybory.

Upaństwowienie kolei prywatnych. Dziś — jak donoszą z Wiednia — odbędzie się w gmachu parlamentarnym zaprojektowana przez Młodoczechów konferencya dla sprawy upaństwowienia kolei prywatnych. Na konferencyę zaproszono także prezydyum Koła polskiego. Kwestya ta będzie omawiana także na dzisiejszej konferencyi przywódców klubów.

Bank austro-węgierski. Z Wiednia telegrafują: Na wczorajszem posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego uchwalono od 1 lipca b. r. wypłacać semestralną dywidendę w kwocie 28 koron od akcyi.

Targ zbożowy.

Lwów, 27 czerwca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·10 do 8·25, pszenica na termina 7·— do 7·10, żyto gotowe 6·15 do 6·30, żyto na termina 5·50 do 5·75, owies obroczny gotowy 7·10 do 7·30, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·75 do 6·25, jęczmień browarny 6·25 do 6·50, rzepak 9·75 do 10·25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·25 do 9·25 wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 7·20 do 7·40, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 8·— do 8·25, kukurudza stara 7·15 do 7·50, chmiel za 56 kg. —·— do —·—. koniczyna czerwona 40·— do 60·—, koniczyna biała 50·— do 65·—, koniczyna szwedzka 45·— do 65·—, tymotka 25·— do 30·—.

Spirytus *loco* za 50 litrów gotowy *paritas* Tarnopol 37·25 do 37·50 za 50 litrów *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 25·50 do 25·75.

Targ bydła. (*Telegram*). Na poniedziałkowy targ bydła w Wiedniu spędzono ogółem 4069 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 435 sztuk, bukowińskich 102.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 40 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 74 sztuk po 70 do 77 koron; 442 sztuk po 78 do 88 koron, 14 sztuk po 89 do 90 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia, kupowano po 68 do 82 kor., krowy podtuczone po 60 do 73 koron, bydło chude po 42 do 66 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na dłuższem, prywatnem posłuchaniu P. Prezydenta Ministrów bar. Gautscha.

Według krążących w Budapeszcie pogłosek, przywódcy opozycyi pp. Kossuth, hr. Banffy, hr. Andrassy, hr. Stefan Tisza i i. mają być powołani do Najj. Pana, a następnie zebrać się na konferencyę i obradować nad zażegnaniem przesilenia na Węgrzech.

Z Petersburga telegrafują: Celem uniknięcia zbiegowisk i nieporządków postanowiono rozszerzyć brankę żołnierzy w Moskwie na 20 dni. Codziennie powoływanych będzie 1500 osób i natychmiast wysyłać się je będzie do przynależnych oddziałów.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu ziemstwa saratowskiego w Bałaszowie zdał delegat Lwow sprawę z przyjęcia deputacyi ziemstw przez cara. Zgromadzenie uchwaliło domagać się zniesienia natychmiast wznowionej ochrony policyjnej, zaprowadzonej dnia 31 maja, jakotęż usunięcia osób, stojących na czele ministerstw, a wrogo usposobionych dla reform. Dalej uchwalono wyjaśnić chłopom treść ukazu carskiego z dnia 3 lutego i przemówienia cara do deputacyi ziemstw z dnia 19 czerwca b. r.

W Erywaniu spokój tylko pozornie przywrócony, gdyż ciągle jeszcze powtarzają się napady Mahometan. Także w okolicy przychodzi do rozruchów. Wtargnięciu Mahometan z Persyi przez granicę rossyjską przeszkodziły tylko zarządzenia władz i wysoki stan wody w rzece granicznej.

Szwajcarska rada związkowa uchwaliła 14 głosami przeciw 7 założenie Banku narodowego, któryby miał monopol wydawania banknotów.

Ze Sztokholmu telegrafują: Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu oświadczył Berg w sprawie Unii, że parlament szwedzki nie może uznać rozwiązania Unii, zanim słuszne żądania Szwecyi nie będą spełnione.

Lithander oświadczył, że bezpieczeństwo Szwecyi i honor narodu wymagają, aby rewolucyjnemu postępowaniu Norwegii stawić energiczny opór.

Obie Izby wybrały wczoraj specyalną komisyę, która ma się zająć projektem ustawy upoważniającej rząd do wstępnych rokowań ze storthingiem norweskim.

Biuro Wolfa ogłasza, że rozesłane wczoraj z Frankfurtu depesze z podpisem *Biura Wolfa*, jakoby tron norweski ofiarowano hrabiemu Elemerowi Lonyayowi, polegają na mistyfikacyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 28 czerwca. Na początku posiedzenia p. Breiter domagał się, ażeby komisya dla sprawy, p. Walewskiego zajmowała się dalej tą kwestyą, mimo złożenia przezeń mandatu. Prezydent oświadczył, że komisya ta zbierze się w tych dniach i poweźmie uchwałę.

Na zapytanie p. Ofnera oświadczył p. Wodzicki, jako przewodniczący komisyi prasowej, że posiedzenie tej komisyi, zwołane od dni paru, nie mogło się odbyć dla braku kompletu. Nie można mowy o to winić. Zapewnia, że w tych dniach ponownie posiedzenie zwoła.

Odczytano interpelacye i wnioski, poczem Izba przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do pierwszego czytania traktatu handlowego z Niemcami.

Pierwszy zabrał głos p. Ellenbogen (socyalista) i przemawiał *contra*. Rzekł on, że stronnictwo jego jest za wolnym handlem, gdyż system ceł ochronnych prowadzi do podrożenia środków żywności.

Przemawiał następnie p. Tollinger, a po nim Młodoczech Rysanek.

P. Prezydent Ministrów br. Gautsch wniósł dziś projekt ustawy upoważniającej Rząd do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z Szwajcaryą i Bułgaryą.

P. Breiter przedłożył wniosek o uregulowanie płac i stanowiska żeńskiego personalu pomocniczego, zajętego w służbie manipulacyjnej.

Wiedeń, 28 czerwca. Komisya podatkowa obradowała dziś nad przedłożeniem w sprawie ulg państwowych, mających się przyznać ze względu na uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę o włościach rentowych. Obecnym był także P. Minister dr. Piętak.

Sprawozdanie przedłożył p. Abrahamowicz, poczem rozwinęła się dyskusya obszerna, w której zabierał głos między innymi także P. Minister dr. Piętak, poczem obrady przerwano.

Wiedeń, 28 czerwca. Zarówno Koło polskie jak klub czeski oświadczyły się przeciw obradom nad przekroczeniami kredytu przy budowie kolei alpejskich jeszcze w bieżącej sesyi.

Wiedeń, 28 czerwca. *Wiener Zeitung* ogłasza Najw. sankcyą uchwalonych przez Sejm galicyjski ustaw w sprawie opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa w gminach Knihynin (pow. stanisławowskiego), Tłuste (pow. zaleszczyckiego) i Tuchów, oraz opłat gminnych od piwa w m. Bóbrka.

Veszprim (na Węgrzech), 28 czerwca. Strejkujący robotnicy rolni w liczbie około 800 wyruszyli uzbrojeni w kosy i widły. Przyłączyła się do nich służba dworska. Strejkujący stawiają żądania, które, zdaniem właścicieli dóbr, są nie do przyjęcia, mianowicie domagają się podwyższenia płac w dwójnasób, a tylko 4 dni roboczych w tygodniu. Zarekwirowano wojsko dla utrzymania porządku.

Poznań, 28 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Posener Tageblatt* występuje z żądaniem do władz, by zakazały odbywania procesyi w mieście, z powodu tamowania komunikacyi.

Sztokholm, 28 czerwca. W dalszym ciągu posiedzenia Izby kilku mowców domagało się uzbrojenia wojska, aby każdy przekonał się, że Szwecya postępuje poważnie. Minister Ramsted wywodził, że chęci chwycenia się środków gwałtu nikt nie pochwali; nawet słuszny gniew nie powinien Szwedów skłonić do wojny. Cobyśmy — pyta minister — przez to zyskali? Unia w tej lub owej formie ze zwyciężoną Norwegią nie może przynieść Szwecyi żadnej korzyści i przedstawia tylko niebezpieczeństwo. Należy postępować rozważnie i mądrze. Nie ma innego dla Szwecyi godnego środka, jak dobrowolne zerwanie unii.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 28 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Kuryer Warsz.* donosi, że z Łodzi wyjechało dotąd 20.000 osób.

Kowno, 28 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj około 1000 ludzi odbyło tu demonstracyę.

Odessa, 28 czerwca. Na przedmieściu Peresyp robotnicy w liczbie 2000 odbyli onegdaj zgromadzenie, na którem obradowano nad tem, czy mają rozpocząć strejk. Nadciągające wojsko tłum obrzucił kamieniami. Wojsko dało ognia; dwie osoby padły trupem, jedną zraniono. Wczoraj wybuchł w Odessie strejk ogólny. Robotnicy przeciągają tłumnie ulicami miasta. W wielu miejscach wyprzęgają konie od wozów tramwayowych i tamują ruch. Wszystkie sklepy są zamknięte.

Petersburg, 28 czerwca. (*Tel. pryw.*) Na prywatnem zebraniu członków petersburskiej rady miejskiej wybrano 15 członków jako delegatów na zjazd moskiewski.

Minister spraw wewnętrznych zawiesił d. 27 b. m. wydawnictwo pisma *Wieczornaja Poczta* na miesiąc.

Nasza Żyzń donosi, że w miejsce ministra Bułygina, który wkrótce ustąpi, mianowany będzie sekretarz stanu ks. Wołkoński.

Petersburg, 28 czerwca. W mieście i okręgu petersburskim rozpoczyna się dziś powoływanie rezerwistów; potrwa ono 3 tygodnie. Liczbę ogólną powołanych w stolicy i w rejonie fabrycznym rezerwistów podają na 80.000 ludzi.

Moskwa, 28 czerwca. (*Tel. pryw.*) Zjeżdżają się tu członkowie ziemstw i działacze miejscy na zjazd. Panuje niezwykłe ożywienie.

Wojna rossyjsko-japońska.

Petersburg, 28 czerwca. *Petersb. Ag.* donosi, że ambasador amerykański zaproponował ministrowi spraw zagranicznych, ażeby z początkiem sierpnia n. st. zebrali się pełnomocnicy rossyjscy i japońscy w Waszyngtonie. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd rossyjski na to się zgadza.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 czerwca 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. S. Ljubicie z Przemyśla, J. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk, A. br. Petrino z Rzymu, C. Świeżawski z Królestwa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. K. Zieliński z Rossyi, S. Czarnowski z Paryża.

HOTEL EUROPEJSKI.

P. T. Karewcki z Pieniak.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. czerwca 1905.

	płacą		żądają	
	walutą		koron.	
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	547	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	100	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	30	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. czerwca 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·25	100·45
styczeń lipiec	100·20	100·40
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·75	100·95
kwiecień-październik	100 65	100·85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·40	158·40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·—	192·—
„ „ 1864 po 100 zł.	293·50	295·50
„ „ 1864 po 50 zł.	293·50	295·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	295·20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	119·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·30	100·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100 50	101·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	502·50	504·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·25	129·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·45	101·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104 25	105 25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·50	—·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·50	96·70
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	165·50	167 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·25	219 25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	215·75	216·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·50	97·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	272·50	277·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·55	107·55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100 45
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·35	103·35
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·40	100·40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·55	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·60	99·60
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	139·40	140·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·70	100·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·50	311·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	301·50	307·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·50
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·25	102 25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·15	100·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	100·60
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·25	102·25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·20
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·70	102·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·35	100·35
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·60	101·60
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·40	102·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·35	95·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·65	100 65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·85	100·85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·60	25 60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	477·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	156·—	163·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55·75	56·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·75	35·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	64·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	212·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	77·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	306 50	307 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2840·—	2850·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	652·50	653·50
Węg Banku kredyt 200 zł.	767·75	768·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	536·—	539·—
Galic. banku hip. 200 zł.	551·—	552·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	446·—	447·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1644·—	1654·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	537·50	538 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5825·—	5865·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	390·—	400 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	587·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	402·50	404·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	983 —	989 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	641·—	645·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	929 —	939·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	521·40	522 40
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2626·—	2636·—
Schodnicy 500 kor.	617·—	625 10
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	272·—	275 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·37½	117·57½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240·45
Paryż za 100 franków	95·62½	95·72½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117·70
Włoskie banki	95·65	95 80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·52½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·31	11·35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·16
20-markówka	23·47	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·37½	117·57½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·80	96·—
Ruble	2·52¾	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 46.029. [5025 2—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907, odbędzie się 11. lipca 1905 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1905 wynoszą 22.889 kor. 67 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, kosztorys sumaryczny, spis cen jednostkowych, oraz plany budowli, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oliarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. czerwca 1905.

L. 5283/05. [5005 2—3]

Obwieszczenie.

W myśl uchwały Magistratu z dnia 29. maja 1905 rozpisuje się niniejszem licytacyę za pomocą pisemnych ofert na wykonanie dwupiątrowego budynku szkoły wydziałowej męskiej i 4 klasowej żeńskiej przy ulicy Zawale, oraz na dobudowę i rekonstrukcyę szkoły wydziałowej żeńskiej przy ulicy Mickiewicza.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum a mianowicie: na budowę szkoły wydziałowej męskiej i 4 klasowej żeńskiej w kwocie 12.000 kor., zaś na dobudowę i rekonstrukcyę szkoły wydziałowej żeńskiej w kwocie 1500 kor. należy wnosić na ręce Prezydyum Magistratu najpóźniej do dnia 13. lipca b. r. do godziny 12 w południe, poczem w obecności oferentów nastąpi otwarcie ofert.

Oferty dodatkowe, lub wniesione po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Oferta ma zawierać oświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi dokładnie znane i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

Oferujący może w godzinach urzędowych oglądnąć plany powyższych budow a do wypełnienia otrzyma w urzędzie Magistratu przedmiary dotyczących budow.

Z Magistratu.

Drohobycz, dnia 10. czerwca 1905.

Burmistrz: Niewiadomski.

L. cz. E. 1140/5 (7) [5090 2—3]

Na żądanie Seliga Magida, odbędzie się dnia 13. lipca 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya nieruchomości a to: a) realności obj. whl. 374/II. i 1156/II. gm. kat. Śniatyn, b) realności obj. whl. 1354/II. wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realności obj. whl. 374/II. i 1156/II. gm. Sniatyn na 2672 kor., realności obj. whl. 1354/II. gm. Sniatyn na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1781 kor. 32 hal., ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. E. XX. 1049/5 (3) [4938 3—3]

Dnia 12. września 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego, licytacya realności 1/10 części whl. 260 we Lwowie dzielnica III. ks. gr. gm. m. Lwowa obj. z przynależnościami i ogrodem oceniono na 4733 kor. 92 h. już po potrąceniu kwoty 68 kor. 65 h. jako stosunkowej wartości dożywocia.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, dom z przynależytościami wynosi 2694 kor. 73 h. w stosunku 1/2 wartości budynku i 2/3 ogrodu.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 31. maja 1905.

L. cz. E. 1446/4 (19) [4924 3—3]

Dnia 18. lipca 1905 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. odbędzie się licytacya realności obj. whl. 1290 gm. Jaworów i whl. 463 gm. Czernilawa objętej, wraz z przynależnościami składającemi się z oparkanienia.

Te nieruchomości z przynależnościami są ocenione na 11.300 kor.

Najniższa cena wynosi 7534 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 9. czerwca 1905.

[5109 1—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 3. lipca 1905 od 10 do 12. godz.: meble, srebro i towary bławatne.
Wtorek 4. lipca 1905 od 10 do 12 godz.: wódki różne, maszyny introligatorskie, kasa, mąka i kilka pomników.
Środa 5. lipca 1905 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.
Czwartek 6. lipca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian i konfekcya damska.
Piątek 7. lipca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i fortepian.
Sobota 8. lipca 1905 od 10 do 12 godz.: meble i kosztowności.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25. czerwca 1905.

L. cz. E 43,5 (3) [4724]

Dnia 26. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku odbędzie się licytacya 1/7 i 1/14 części realności lwh. 294 gminy Nisko.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 686 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 457 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 13. czerwca 1905.

L. cz. E. 670,5 (5) [5080]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dra. Glogiera w Tarnopolu odbędzie się dnia 25. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 licytacya połowy realności whl. 927 ks. gr. gm. Tarnopol obj. Sasy Jitty 2im Pinellas, Serlival Sabiny zam. Amarant, Samuela Schmelkego 2im. Ziehera i Mojżesza Ziehera własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na kwotę 9185 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4592 kor. 75 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 12. czerwca 1905.

L. cz. E. 505,5 (4) [5043]

Dnia 25. lipca 1905 o godz. 10 przed połud. odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacya realności w Ponikwie wyk. hip. 192.

Realność tą (parc. bud. i grunta) oceniono na 2810 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1873 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne, i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 5. czerwca 1905.

L. cz. E. 1635/4 (4) [4728]

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku odbędzie się dnia 24. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19., w Nisku licytacya realności lwh. 233 i 655 gminy Kopki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 305 kor.

Najniższa cena wynosi 203 kor. poniżej tej ceny nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 13. czerwca 1905.

L. cz. E. 1385/5 (2) [5049]

Na żądanie Chaima Hutterera kupca w Ku- odbędzie się dnia 18. sierpnia 19 5 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności whl. 3 0 gm. Rybna.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na kwotę 2200 koron.

Najniższa cena wynosi 1468 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie ogłoszenia na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 20. czerwca 1905.

L. cz. E. 321/5 (5) [5046]

Na żądanie p. p. Piotra Jastrzębskiego i Antoniego Jastrzębskiego zastąpionych przez p. dr. Feuersteina, adwokata w Grybowie odbędzie się dnia 14. sierpnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya 6/16 części realności wyk. hip. l. 37 ks. gr. gm. kat. Posadowa objętej w skład której wchodzą mieszkalny dom drewniany z ogrodem i stajenką, grunta orne, łąki, pastwiska i krzaki bez przynależności.

Wyrażone części tejże nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1180 kor. 326 hal.

Najniższa cena wynosi 786 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 16. czerwca 1905.

L. cz. E. 1272/2 (13) [5102]

Dnia 9. sierpnia 1905 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu tutejszego licytacya 6/8 części z części realności Nr. 122 lwh. 521 Łańcut oraz 3/8 części z reszty części tejże realności.

Powyższe nieruchomości oceniono na 3981 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1990 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 31. maja 1905.

L. 9950 [5035 1—3]

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed oferowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie oferowanych zwrotów zysku względnie podwyższenia żądanej prowizyi.

Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniu w Makowie będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach, stojących w najbliższem sąsiedztwie.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Wadowicach i ma na razie zaopatrywać 82 trafikantów tytoniowych. Główna składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1904 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 143.661 kor. 40 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1394 kor. 08 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych wynosiła 13.174 kor. 70 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych może być przyznaną składownikowi prowizya w wysokości 1 procentu od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Makowie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 5000 kor. za zupełnem zabezpieczeniem tejże wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowana najdalej do 28. lipca 1905 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach.

Wadyum wynosi 800 kor. i ma być złożone w gotówce lub papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających pupilarne bezpieczeństwo w c. k. Urzędzie podatkowym w Makowie.

Oferty nie zawierające zobowiązania od prowadzenia składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 20. czerwca 1905.

L. cz. E. 28/5 (7) [5097 1—3]

Na żądanie c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie odbędzie się dnia 25. lipca 1905 o 10 godz. rano w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 51 licytacya majętności Sarny II. czyli Osada niemiecka Rehberg wyk. hip. l. 627 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętej, do Abrahama Wohlmana należącej, wraz z przynależnościami składającemi się z zabudowań.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 28.357 kor., zaś zabudowania na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 19.371 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 14. czerwca 1905.

L. cz. 287/5 (6) [5064]

Dnia 21. lipca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacya a) 1/6 części nieruchomości whl. 140, b) whl. 154, c) whl. 574 ks. gr. gm. Myszków.

Nieruchomości z przynależnościami oceniono ad a) na 534 kor. 67 h., ad b) na 69 kor. 67 h., ad c) na 52 kor. 34 h.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 356 kor. 45 h., ad b) 45 kor. 45 h., ad c) 34 kor. 89 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w kancelaryi Oddziału Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 16. czerwca 1905.

L. cz. E. 826/4 (11) [5020]

Na żądanie Abrahama Eisena odbędzie się dnia 20. lipca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya całej realności whl. 10 ks. gr. gm. Kołonice objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2300 kor.

Najniższa cena wynosi 1533 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 11. maja 1905.

L. cz. E. 1114 5 (5) [5093]

Dnia 1. si rpnia 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności wyk. hip. 116 ks. gr. gm. Podliski wielkie objętej wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2450 kor. 80 hal.

Najniższa oferta wynosi 1633 kor. 86 hal., poniżej tej sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej połowie nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 14. czerwca 1905.

L. cz. E. 644 5 (8) [5092]

Dnia 11. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. odbędzie się licytacya realności whl. 224 ks. gr. gm. kat. Cwitowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 146 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. E. 296 5 (7) [5059]

Na żądanie Władysława Grębosza w Przecławiu odbędzie się dnia 9. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 75 ks. gr. gminy kat. Przecław objętej, składającej się z parceli budowlanej, na której znajduje się dom mieszkalny, drewniany gontem kryty oraz z gruntów ornych o łącznym obszarze 60 ar. 11 mtr.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2480 kor.

Najniższa cena wynosi 2480 kor., po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne uchwała z 30 maja 1905 l. cz. E. 296 5 (6) zmieniająca je częściowo i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 13. czerwca 1905.

L. cz. E. 444 5 (3) [508-]

Dnia 9. sierpnia 1905 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu tutejszego licytacya 180/600 i 150/600 części z połowy realności lwh. 1456 ks. gr. gm. kat. Żołymie oraz 146/147 części z drugiej połowy tejże realności wraz z przynależytościami.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 10119 kor. 48 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6740 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 31. maja 1905.

L. cz. E. 495/5 [4784]

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku, odbędzie się dnia 31. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym, biuro Nr. 19 w Nisku, licytacya połowy realności lwh. 186 gm. Nowosielec.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 13. czerwca 1905.

L. cz. E. 473 5 (3) [4727]

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku, odbędzie się dnia 31. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya całej realności lwh. 80 gm. Łętownia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2206 kor.

Najniższa cena wynosi 1470 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 13. czerwca 1905.

L. cz. E. 69 5 (7) [5086]

Dnia 27. lipca 1905 godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya realności whl. 410 i 597 ks. gr. gm. Wilamowice objętych z przynależytościami.

Realności te oceniono: a) realność whl. 410 na 1696 kor. 50 hal., b) realność whl. 597 na 1829 kor., razem 3525 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1131 kor., ad b) 1219 kor. 34 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, 15. czerwca 1905.

L. cz. E. 322 5 (4) [5019]

Na żądanie Hindy i Saula Jamenfeldów, odbędzie się dnia 20. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya realności whl. 377 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętej z pb. lk. 289 o przestrzeni 173 m^2 się składającej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze starego kamienia łamanego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3460 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Wadyum wynosi 366 kor.

Najniższa cena wynosi 3660 kor., po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 15. czerwca 1905.

L. cz. E. III. 1045/5 (5) [5022]

Dnia 1. sierpnia 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya a) 2/5 części whl. 515, b) całej whl. 518, c) całej whl. 519, d) całej whl. 520, e) całej whl. 522, f) całej whl 523, g) 1/3 części whl. 977, h) 1/2 whl. 987 gminy Osław biały.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3500 kor.

Najniższa cena wynosi 2332 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 16. czerwca 1905.

L, cz. E. 456 5 [4844]

Na żądanie Pinkasa Jakobiego, odbędzie się dnia 21. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya połowy realności lwb. 1104 gminy Nisko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1080 kor.

Najniższa cena wynosi 720 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 14. czerwca 1905.

L. cz. E. 1357 5 (6) [5048]

Na żądanie Majera Lockera kupca w Kutach odbędzie się dnia 18. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya whl. 1561 gm. Kuty miasto.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 336 koron.

Najniższa cena wynosi 224 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 19. czerwca 1905.

L. cz. E. 17/5 (10) [5096 1 - 3]

Na żądanie Abrahama Chaima Grünfelda odbędzie się dnia 21. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności whl. 621 gminy Niżborg stary.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości kumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 28. maja 1905.

L. cz. 719/5 (5) [5042]

Dnia 21. lipca 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności w Brodach wyk. hip. 1379.

Realność tę, (parc. bud. i dom) oceniono na 14.514 kor. 15 h., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7.265 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 30. maja 1905.

L. cz. E. 39 5 (4) [487-]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rudniku, odbędzie się dnia 21. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya nieruchomości lwb. 475 gminy Kopki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 220 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 14. czerwca 1905.

Konkursa.

L. Prez. 11.782 [5104]

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu opróżniła się posada prowadzącego księgi gruntowe w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę, względnie o takąż posadę przy innym sądzie opróżnić się mogącą, lub o posadę starszego oficyała kancelaryjnego w IX. klasie rangi, mają wnieść swoje w myśl § 5 i 6 rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 dz. p. p. udokumentowane podania do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu do dnia 3'. lipca 1905.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 23. czerwca 1905.

L. 72.550/II. [5105 1—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Antoniowie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11. lipca 1905 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 23. czerwca 1905

Kuratele.

L. cz. L. 2/5 [4889 1—3]

Kazimierz Rogalny z Ranischau uznany marnotrawnym.

Kuratorem Jan Lubach z Omolasu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 8. kwietnia 1905.

L. cz. P. 56 5 (4) [4936 1—3]

Józefa Cichego w Magierowie uznano marnotrawnym, a kuratorem ustanowiono Ignacego Cichego w Magierowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, 27. marca 1905.

L. cz. L. 9/5 (5) [4956 1—3]

Filipina Bułka z Mościsk umysłowo chora, jej kuratorem Jan Bułka z Mościsk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, 10. maja 1905.

L. cz. IV. 298 92 (4) [4916 1—3]

Zawiadamia się niniejszem, że nad Andrijem i Maryą małżonkami Katrukami uchylono kuratelę, ustanowioną nad niemi z powodu marnotrawstwa tus. uchwałą z dnia 17. października 1893 L. 19.505.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 28. kwietnia 1905.

L. cz. P. 93 5 (6) [4953 1—3]

Za umysłowo niedołężne uznano Annę, Maryannę, Rozalię i Katarzynę Madoniowe ze Skomielny czarnej.

Kuratorem ich ustanowiono Tomasza Pindla z Bogdanówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 18. maja 1905.

L. cz. P. 175/5 (1) [4976 1—3]

Józef Makarowski, szewc z Brzeżan uznany obłąkanym.

Kuratorem dlań ustanowiono Franciszka Zamojskiego z Brzeżan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Brzeżany, dnia 15. maja 1905.

L. cz. P. 42/5 (2) [4979 1—3]

Józef Kordasiewicz z Bolechowa jest umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego jest Franciszek Dzierzanowski z Bolechowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 19. kwietnia 1905.

L. cz. Praes: 6819 (13 N. M/5) [5069 1—3]

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że c. k. notaryusz Jan Arlet przeniesiony z Muszyny do Tyczyna obejmie urzędowanie w nowej siedzibie dnia 27. czerwca 1905.
C. k. wyższy Sąd krajowy.
Kraków, dnia 24. czerwca 1905.

L. cz. P. 36,5, 37/5, 54/5, 58/5, 69/5, 70/5 [4955 1—3]

Umysłowo chorym uznani zostali Filaret i Katarzyna Balik z Wydrnego, kuratorem ich jest Stefan Wytyczak; Mojżesz Mendel Neustein z Caryńskiego, kuratorem jego jest Dawid Neustein; Piotr Siański z Dwernika, kuratorem jego jest Wasyl Siański; Antoni Kupiczak z Procisnego, kuratorem jedo jest Semko Słycokanicz; Jewka z Buchwaków Kłysa w Berehach górnych, kuratorem jej jest Hryć Buchwak.

Marnotrawcą uznano Stefana Bubnę Popatiwskiego z Chrewtu, kuratorem jego jest Matij Stecowiak.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lutowiska, dnia 8. czerwca 1905.

L. cz. P. 132/4 [4999 1—3]

Jełena Kostyniuk uznaną została marnotrawczynią.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Kostyniuka Iwana.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 20. lipca 1904.

L. cz. P. IV. 103,5 (2) [5024 1—3]

Józef Nowak c. k. oficyał sądowy w Zborowie został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono ks. Eugeniusza Monciebowicza gr. kat. proboszcza w Kutkorzu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 9. czerwca 1905.

L. cz. P. t XVIII. 555 (530) [5095 1—3]

Opieka nad Violettą Towarnicką przedłużoną zostaje na czas nieoznaczony.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 25. czerwca 1905.

L cz. L. 3/5, P. 94/5 (3) [5082 1—3]

Za głupkowatego uznano Iwana Andrejczuka s. Nykoły w Majdanie średnim.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Andrejczuka syna Nykoły w Majdanie średnim.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 8. maja 1905.

L. cz. P. 39/5 (5) [4998]

Icyk Dresner z Zabłotowa został uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Arona Eisiga Hoffenberga z Zabłotowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 22. marca 1905.

L. cz. L. VII. 4/5 (4) P. VII. 73,5 (4) [5040]

Za głupkowatego uznano Jakóba Bachmana w Brygidynie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Bachmana w Brygidynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 23. kwietnia 1905.

L. cz. A. 161/5 (12) [5051]

W miejsce zmarłego śp. Edwarda Wagnera ustanowiono Józefa Kiena w Jaworznie kuratorem Wilhelma Wagnera uznanego za umysłowo niedołężnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. P. VII. 119 5 (8) [045]

C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Złoczowie uchwałą z dnia 13. maja 1905 l. cz. Nc. VII. 29/5 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Rozalią Chomicką 2 o Szewczuk w Nakwaszy z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Konrada Semczuka w Nakwaszy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 30. maja 1905.

L. cz. L. 4,5 (4) [5053]

Za marnotrawnego uznano Jana Chyłę w Pławie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Wermińskiego w Charzewicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 16. maja 1905.

L. cz. P. 140,5 (7) [4997]

Onufry Wolak z Łąkty dolnej uznany za marnotrawcę.

Kurator Jan Wolak w Łąkcie dolnej.
Józef Gut z Borowny uznany za umysłowo chorego.

Kurator Mateusz Więcław w Borowny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 25. maja 1905.

L. cz. L. 8 5 (15) [4990]

C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 10. czerwca 1905 l. cz. Nc. IV. 469/5 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Łukianem Szeremetą, synem Filipa w Medynie z powodu stwierdzonego przez sąd tutejszy marnotrawstwa a kuratorem, ustanawia się Tomka Kiryluka w Koziarach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 14. czerwca 1905.

L. cz. L. 14/4 [4927]

Józef Wandycz z Tuligłów uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Józefa Sydora z Tuligłów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, 3. kwietnia 1905.

L. cz. P. 70/5 (4) [4958]

Za marnotrawcę uznano Iwana Sztochmala w Bużku.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Puszkara w Bużku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 6. maja 1905.

L. cz. P. 53/5 (6) [4954]

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Czech w Rączny.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Czecha w Rączny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 30. maja 1905.

L. cz. P. 91 5 (6) [5000]

Za marnotrawcę uznano Antoniego Procidyma w Niemiaczu.

Kuratorem jego ustanowiono Kuźmę Sakwę w Niemiaczu.
C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Załoźce, dnia 26. maja 1905.

L. cz. P. 1/5 (2) [4991]

Za chorego na umyśle uznano Marcina Dwornika w Skorykach.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Dwornika we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowe sioło, dnia 26. stycznia 1905.

L. cz. IV. 258,93 (5) [5050]

Za chorego na umyśle uznano Antoniego Sławińskiego w Kolbuszowej dolnej.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Leiba w Kolbuszowej dolnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kolbuszowa, 12. czerwca 1905.

L. cz. P. 101/4 (1) [5089]

Za marnotrawcę uznano Mikołaja Durnotę w Opace.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Durnotę w Opace.
C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 7. listopada 1904.

L. cz. P. 48 5 (6) [5081]

Za umysłowo chore uznano Annę Migalską i Maryannę Migalską w Bączał e.

Kuratorem ich ustanowiono Stanisława Migalskiego w Bączałce.
C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 21. maja 1905.

L. cz. L. IX. 34/4 (5) [5100]

Nad Matwijem Smolińskim z Ditkowiec zawieszono kuratelę z powodu marnotrawstwa, kuratorem ustanowiono Kościa Podhajniuka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 18. maja 1905.

Ч. спр. P. 100 5 (6) [4834]

Василь Яремів з Горохолини узнаний марнотравним, куратором уст повлено Василя Величковского.
Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Богородчани, 24. марта 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 184/5 (1) [5103 2—3]

Przeciw Jeschielowi Grunwergowi i Binie Grunwerg, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Hrycka Illuka Iwana Nykoły i tow. pozew dnia 25. maja 1905 L. cz. C. II. 184/5 (1) o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 400 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono sądową audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. lipca 1905 godz. 8 rano w sali Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanych Jeschiela Grunwerga i Bini Grunwerg ustanawia się pana dr. Milgroma adwok. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 21. czerwca 1905.

L. cz. ad Prez. 6464 (13. N. M./5) [5038 1—3]

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że mianowany notaryuszem w Muszynie Leopold Hetper obejmie swój urząd dnia 27. czerwca.
C. k. Sąd krajowy wyższy, S. III.
Kraków, dnia 23. czerwca 1905.

L. cz. Cw. 900/5 (1) [5098]

Przeciw nieobecnemu Majerowi Schnellowi, kupcowi przedtem w Tarnowie wniósł Hersch Bernstein przez adw. dr. Adolfa Finka w Tarnowie skargę o 1500 kor.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 24. czerwca 1905 Cw. 900/5 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Mütz w Tarnowie, będzie go zastępował, dopókąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 24. czerwca 1905.

L. cz. Cw. 901/5 (1) [5076]

Przeciw nieobecnemu Majerowi Schaellowi, kupcowi przedtem w Tarnowie wniósł Henryk Wimisner przez adw. dr. Bobera w Tarnowie skargę o 758 kor.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 24. czerwca 1905 Cw. 901/5 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Mütz w Tarnowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 24. czerwca 1905.

L. cz. Cw. 327 5 (2) [5009]

Przeciw Annie Osiecimskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Judę Langera kupca w Nowym Targu do rąk p. dra Geislera adw. w N. Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty dla kwoty 1000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 28. maja 1905 Cw. 327/5 (1) dla powyżej sumy.

Celem strzeżenia praw Anny Osiecimskiej ustanawia się Pana dra Władysława Wędrychowskiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Annę Osiecimską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 19. czerwca 1905.

L. cz. Cw. 699/5 (3) [5015]

Przeciw Włodzimierzowi Jachnie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mieczysława Niewiadomskiego pozew o 395 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz wekslowy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Włodzimierza Jachny ustanawia się Pana dr. Reinera adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Włodzimierza Jachnę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obowodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 17. czerwca 1905.

L. cz. E. 790 5 (4) [5044]

W postępowaniu licytacyjnem firmy „Salomona Rittermanna Synowie“ przeciw Schulimowi Kelsen vel Kelsin o 965 kor. 03 h. zpn., ustanawia się celem strzeżenia praw Ryfki Herschom jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwały z dnia 4. maja 1905 l. cz: E. 790,5 (1) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem pana Dr. Grossa, adw. w Brodach.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępować, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 2. czerwca 1905.

L. cz. Nc. III. 520/4 (2) [3985 3—3]

Obwieszczenie.

W depozycie tut. sądu przechowane są od przeszło 30 lat z mocy poniżej poszczególnionych poleceń sądowych następujące fundusze na rzecz nieznanych uprawnionych:

L. porz.	Data i liczba polecenia sądowego	Wyszczególnienie masy depozytowej	K.	h.
		A. W gotówce		
1	17 8 1855 l. 1123	na rzecz wierzycieli Daniela Goldmana, Berla i Chany Einstossów kwota	183	16
2	16 6 1855 l. 865	na rzecz spadkobierców Dawida Złoczowera	2	—
3	26 3 1857 l. 1857	w masie Mosesa Schaffla z Narajowa	141	23
4	3/6 1857 l. 869	na rzecz Tauby Grad	17	40
5	26 1 1858 l. 648	„ „ spadkobierców Herscha Sterna	18	81
6	6,12 1862 l. 4848	„ „ masy Wenzla, Józefa i Jana Paneków	63	—
7	15 9 1863 l. 2791	„ „ masy egzekucyjnej Bazylego Dudyńskiego przeciw Bazylemu Bereżańskiemu	2	21
8	2/10 1864 l. 3118	„ „ masy Rubla Schapiry i Isaka Rotha	50	—
9	21/12 1864 l. 4161	„ „ tabularnych wierzycieli Marcina Rogetha	18	80
10	27 7 1867 l. 2965	„ „ masy spornej Abrahama Schenkera przeciw Wolfowi Srott	3	46
11	11/10 1867 l. 4415	„ „ tabularn. wierzycieli Michała Praweckiego	74	89
12	9/12 1868 l. 2521	„ „ masy hr. Potockiego	—	80
13	5/10 1869 l. 4987	„ „ masy spornej hr. Zygmunta Dieduszyckiego ctra Mojżeszowi Leib Brzeżany	60	—
14	5/11 1869 l. 6986	„ „ masy spornej hr. Zygmunta Dieduszyckiego ctra Franciszek Kuczyński i Towarzystwo pożyczkowe Brzeżany	6	06
15	14/5 1870 l. 682 i 2152	„ „ masy spadkowej Szymona Laskowskiego i masy spadkowej Katarzyny Lachner	2 1	89 54
16	22 6 1870 l. 3326	„ „ Scheindli Geber	—	02
17	14,8 1870 l. 4706	„ „ masy „niewiadomy właściciel“	9	64
18	17 9 1870 l. 5578	„ „ masy spornej Józefa Łukawieckiego ctra Hryńko Hrabar	5	32
19	14/5 1870 l. 2152	„ „ masy spornej Józefa Łukawieckiego ctra Scheindli Geber	25	56
20	1/2 1872 l. 92	„ „ spadkobierców Jana Demkowicza	47	56
21	4 7 1872 l. 4964	„ „ spadkobierców Ołeny Dżułyńskiej	4	88
22	17/7 1872 l. 4628	„ „ spadkobierców Bazylego Antoniego Czaczkowskiego	8	25
23	2/11 1872 l. 7665	„ „ masy spornej Chany Stein ctra Bonawenturze Wawezka	19	12
24	2,3 1873 l. 1757	„ „ Dominika Szczepanowskiego	6	68
		B. W papierach wartościowych		
25	8/2 1863 l. 466	złożone przer c. k. państwową kasę depozytową w Wiedniu potwierdzenia długu państwowego Nr. 1069 na rzecz:		
		a) Anny Balko na kwotę	4	83
		b) masy spadkowej Jana Baumroka na kwotę	2	14
		c) Jana Dąbrowskiego na kwotę	1	61
		d) spadkobierców Szymona Laskowskiego na kwotę	—	55
		e) Katarzyny Lachner na kwotę	—	31
		f) brzeżańskiego instytutu ubogich na kwotę	1	16
		g) gal. funduszu zapadłości na kwotę	7	77
		h) wierzycieli Jana Krymskiego na kwotę	2	56
		i) Leiby Weitznera na kwotę	210	—
		j) Antoniego Styllera na kwotę	18	02
		k) Augustyna Ulricha na kwotę	6	29
26	2/2 1871 l. 751	złożone przez centralną kasę państwową w Wiedniu rewersy komulatywne z 28/1 1871 Nr. 1834 na rzecz:		
		a) Samuela Herscha i Aleksandra Grünfelda na kwotę	105	03
		b) wierzycieli Mozesa Pampucha recte Faleka na	184	45
27	19/10 1869 l. 6271	na rzecz spadkobierców Władysława Tyrowicza:		
		a) los kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu Ser. 3249 Nr. 95 na	2 0	
		b) zapis długu miasta Budy Nr. 17501 na	80	—
		c) przechowana w kasie sierocej gotówka	205	22
		C. W przedmiotach wartościowych		
28	21,2 1858 l. 338	na rzecz spadkobierców Franciszki Remzenberger dwa platynowe lichtarze, 4 portrety famillijne wartości	3	50
29	17 6 1870 l. 2841	„ „ małoletnich Iwana i Anny Duchów 7 sznurków korali wartości	4	—
		D. W dokumentach		
30	12 5 1860 l. 1647	a) Skrypt dłużny Anny Stefanowicz z 15 2 1850 b) Skrypt dłużny Macieja i Katarzyny Noweinberskich z 20/3 1846. c) Skrypt dłużny Teofili Dąbrowskiej z 7/3 1843. d) Skrypt dłużny Teofili Dąbrowskiej z 22/5 1844. e) Oświadczenie Judy Guttmana z 27 6 1836. f) Skrypt dłużny Anny Merl z 1/9 1847.		
31	25/5 1860 l. 1614	w masie spadkowej Jana Dąbrowskiego, skrypt dłużny Franciszki Bruckner z 22 3 1849.		
32	12 3 1857 l. 429 i 19,2 1867 l. 630	na rzecz Augustyny Snowyda skrypt dłużny Ignacego Dębickiego z 6 1 1857 i Chaima Herscha Pohla 25/10 1857.		
33	12 3 1857 l. 429 i 19/2 1867 l. 630	„ „ Karoliny Snowydy skrypta dłużne Ignacego Dębickiego z 6/1 1857 i Chaima Herscha Pohla z 25/10 1857.		
34	19/2 1887 l. 630	„ „ Aleksandra Snowydy skrypt dłużny Chaima Herscha Pohla z 25 10 1857.		

Niewiadomych właścicieli powyższych depozytów wzywa się, aby w przeciągu roku 6 tygodni i trzech dni wykazali swe prawa do wspomnianych depozytów, w przeciwnym razie to jest, jeżeli w okresie edyktalnym nikt się nie zgłosi, lub zgłaszający się swych roszczeń dostatecznie nie wykażą, depozyta od 1. do 29. uznane będą za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, zaś dokumenta prywatne przeniesione będą do registratury.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 8. maja 1905.

»Gazeta Lwowska« Nr. 146 z dnia 29. czerwca 1905.

L. cz. C. 163/5 (2) [5083]

Przeciw Józefowi Dudzikowi, Janowi Kościelnemu i Kasprowi Gromadzie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 11. lipca 1905 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Józefa Dudzika, Jana Kościelnego i Kaspra Gromady, ustanawia się pana Augustyna Hliniaka w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 23. czerwca 1905.

L. cz. E. 70/5 (3) [4914]

Niewiadomej z miejsca pobytu Magdalenie Wójcik z Ujazdu w sprawie egzekucyjnej Józefa Sternbacha, kupca w Drohobyczu przez adw. dr. Ignacego Steinhausa w Jaśle, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Jaśle przeciw Leibie Teitelbaumowi, kupcowi w Kołaczycach o 1500 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 15. stycznia 1905 l. cz. E. 70/5 (1), którą zarządzono wykonanie uchwałą c. k. sądu obwodowego odz. II. w Jaśle z 3. stycznia 1905 Cw. 487/4 (2) pozwolonego wpisu prawa zastawu w stanie biernym różnych wierzytelności przysługujących dłużnikowi.

Ponieważ niewiadomo gdzie Magdalena Wójcik przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw. kuratora w osobie pana adw. dr. Chwaliboga w Jaśle.

Tenże kurator zastępywać będzie Magdalenę Wójcik w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 17. kwietnia 1905.

L. cz. Cg. I. 181/5 (4) [5106]

Przeciw Zdzisławowi br. Brunickiemu przedtem w Lublinu nowym, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez firmę Bracia Goldstein pozew o 8820 kor. 62 hal.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną I. audyencya na dzień 28. czerwca 1905 godz. 9 rano, w sali Nr. 12.

Celem strzeżenia praw J. W. Zdzisława br. Brunickiego, ustanawia się p. dr. Maurycego Rotha, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 27. czerwca 1905.

L. cz. C. I. 204/5 (1) [5101]

Przeciw Józefowi Zarębie vel Przyputnik wniesiony został do sądu tut. przez Chaję Kaczka pozew o zapłatę 265 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. lipca 1905 o godz. 8 przed południem.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Zaręba vel Przyputnik przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Iwana Hryszka w Mchawie.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 17. czerwca 1905.

L. cz. C. IV. 206/5 (1) [5099]

Przeciw Stanisławowi Południakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Szczepana Barana pozew o wydzielenie części gruntów, wchodzących w skład realności lwh. 155 ks. gr. gm. kat. Zgłobień objętej i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3. lipca 1905.

Celem strzeżenia praw Stanisława Południaka, ustanawia się p. Jana Szpyrkę w Zgłobniu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Południaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 17. czerwca 1905.

Doniesienia prywatne.

Zl. 63548/I. [5029 2—2]

Konkurs.

Zur Besetzung der freigewordenen Bahnarztstelle für den bahnärztlichen Bezirk Zagórz mit dem Wohnsitze Zagórz, wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Dieser bahnärztliche Bezirk umfasst die Strecke der Linie Przemyśl-Łupków vom km. 93 113 bis km. 147.017 mit den Wächterhäusern Nr. 73 bis 111; die Strecke vom km. 112 990 bis km. 114 0 zwischen Neu Zagórz-Sanok, das Verbindungsgeleise Neu Zagórz Zagórz vom km 0·470 — 0·859 und die Strecke der Linie Neu Łupków-Cisna vom km. 1·0 — 7·840, mit den Stationen Załuż, Neu Zagórz, Zagórz, Mokre, Szczawne-Kulaszne, Komańcza, Łupków, Neu Łupków, Wola Michowa.

Mit diesem Posten, zu welchem die Versehung des bahnärztlichen Dienstes für die obige Strecke nach Massgabe der bestehenden Vorschriften gehört, ist ein Jahreshonorar von 2600 K. (Zweitausendsechshundert Kronen) und ein Wagenpauschale von 400 Kr. (Vierhundert Kronen) verbunden.

Bewerber um diesen Posten haben ihre adjustierten und vorschriftsmässig gestempelten Gesuche bis inklusive 10. Juli 1905 im Einreichungs-Protokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg (Krasicki-Gasse Nr. 5) zu überreichen.

Dem Kompetenzgesuche sind ausser den Verwendungszeugnissen, dem Nachweise der österr. Staatsbürgerschaft, und dem Nachweise, dass der Kompetent der deutschen und der Landessprachen in Wort und Schrift vollkommen mächtig ist, noch beizuschliessen:

1. Der Geburts oder Taufschein;
2. das Dorktordiplom;
3. ein Fakultäts oder Spezialärztliches Zeugnis, dass der Bewerber über normales Seh- Hör- und Farbenunterscheidungsvermögem verfügt.

Lemberg, am 24. Juni 1905.

Konkurs.

Na posadę lekarza kolejowego dla okręgu Zagórz, z siedzibą Zagórz, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do tego okręgu należy przestrzeń kolejowa, sięgająca na linii Przemyśl-Łupków od kilometra 93·113 do klm. 147·017 ze strażnicami Nr. 73 do 111; przestrzeń od klm. 112.990 — 114·0 między Nowym Zagórzem i Sanokiem; tor łączący Nowy Zagórz z Zagórzem od klm. 0·470 — 0·859 i przestrzeń na linii Nowy Łupków-Cisna od klm. 1·0 — 7·840 ze stacyami Załuż, Nowy Zagórz, Zagórz, Mokre, Szczawne-Kulaszne, Komańcza, Łupków, Nowy Łupków, Wola Michowa.

Z posadą lekarza dla tego okręgu połączona jest płaca roczna 2600 kor. (dwa tysiące sześćset kor.) i ryczałt roczny 400 kor. (czterysta kor.) na objazdy.

Należycie ostemplowane podania należy wnosić do 10. lipca 1905 włącznie do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie (ul. Krasickich 5).

Do podań zawierających świadectwa z dotychczasowego zajęcia, dowód przynależności i dowód, że petent włada językiem niemieckim i językami krajowymi należycie dołączyć należy:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia;
2. Dyplom doktora medycyny;
3. Świadectwo uniwersyteckie lub od specyalisty, że petent posiada wzrok i słuch prawidłowy.

Lwów, dnia 24. czerwca 1905.

Zamknięcie

Towarzystwa Wzajemnych

działu ogniowego

za czas od 1. stycznia 1904 roku

Rachunek Zysków i Strat z działu ogniowego i gradowego

Rozchód.

		Dział ogniowy i gradowy						Przypada na dział			
						Razem		ogniowy		gradowy	
		Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
I.	**Szkody i koszty likwidacyi wypłacone:**										
	1. W dziale ogniowym	9.624.687	19								
	Mniej zwrot od Towarzystw kontrasekur.	3.259.916	61	6,364.770	58						
	2. W dziale gradowym	358.649	93								
	Mniej zwrot od Towarzystw kontrasekur.	92.982	06	265.667	87	6,630.438	45	6,364.770	58	265.667	87
II.	**Ogólne wydatki zarządu:**										
	1. Prowiz. agent. (mniej prowiz. kontras.) z dz. ogn.			442.265	01						
	" " " " " " grad.			67.501	67	509.766	68	442.265	01	67.501	67
	2. Koszty zarządu (wydatki administracyjne bieżące)										
	Pensye urzędników	494.930	23								
	" dyetaryuszów i sług	265.952	66								
	Pomoc biurowa	5.527	96								
	Dodatek osobisty	28.826	55								
	" aktywalny	124.353	08								
	" pięcioletni	13.758	14								
	" nadzwyczajny	2.112	—								
	Remuneracye i zapomogi	46.008	30								
	Portorya biura	41.515	79								
	" agentów	40.577	17								
	Potrzeby biura	4.761	33								
	Opał i światło	14.648	23								
	Wydatki kancelaryjne	12.834	11								
	Druki i papier	72.054	99								
	Koszty lokalu	48.203	87								
	" prawne	8.984	—								
	" podróży administracyjnych	24.465	90								
	" " Członków Rady Nadzorczej	14.851	60								
	" " Delegatów	6.075	20								
	" oszacowań i rewizyi ryzyk	23.162	79								
	Inseraty i prenumeraty	16.180	40								
	Różne wydatki	8.335	78	1,318.120	08						
	Zwrot kosztów centralnego zarządu od innych działów Towarz.			55.640	43	1,262.479	65	1,262.479	65		
	3. Podatki i należytości w dziale ogniowym			162.058	08						
	" " " gradowym			15.053	58	177.111	66	162.058	08	15.053	58
	4. Koszta administracyi działu gradowego					38.888	85			38.888	85
III.	**Odpisy i inne wydatki:**										
	1. Odpisy: a) Wartości nieruchomości	6.262	50								
	" b) Inwentarza w dziale ogniowym	11.820	70								
	" c) " " gradowym	864	45								
	Z wierzytelności nieściągalnych w dziale ogniowym	5.067	53								
	" " " gradowym	767	79	24.782	97						
	2. Różne wydatki:										
	a) Fundusz na cele humanitarne	10.000	—								
	b) Subwencye straży ogniowych	20.365	—								
	c) Pensye emerytalne	76.792	98								
	d) Wpłata do funduszu zapomogowego dla wdów	12.720	—								
	e) " " " im. Dra G. Romera	1.000	—								
	f) Strata książkowa na kursie papierów wartościowych	21.190	17								
	W dziale gradowym:										
	a) Pensye emerytalne	5.801	48								
	b) Wpłata do funduszu emerytalnego	3.869	49								
	c) " " " zapomogowego dla wdów	799	51								
	d) Umorzenie pożyczki z fund. rez. w dziale gradowym	82.849	03								
	e) Strata książkowa na kursie papierów wartościowych	7.928	20	243.315	86	268.098	83	165.218	88	102.879	95
	Do przeniesienia					8,886.784	12	8,396.792	20	489.991	92

rachunków

Ubezpieczeń w Krakowie

i gradowego

do 31. grudnia 1904 roku.

za czas od 1. stycznia 1904 r. do 31. grudnia 1904 r.

Przychód.

	Dział ogniowy i gradowy				Razem		Przypada na dział ogniowy		gradowy	
	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
I. **Fundusze przeniesione z roku 1903:**										
1. Rezerwa premii			4,190.839	16						
mniej kontrasekuracya			1,159.325	98	3,031.513	18	3,031.513	18		
2. Fundusz rezerwowy a) działu ogniowego			6,370.829	20						
" " b) " gradowego			2,109.069	87	8,479.899	07	6,370.829	20	2,109.069	87
3. Fundusz specyalny a) działu ogniowego			136.509	34						
" " b) " gradowego			16.965	23	153.474	57	136.509	34	16.965	23
4. Fundusz na różnice kursu a) działu ogniowego			328.313	57						
" " " " b) " gradowego			112.956	50	441.270	07	328.313	57	112.956	50
5. Fundusz wyrównawczy					154.384	47	154.384	47		
II. **Rezerwa na szkody nieuregulowane przeniesiona z roku 1903:**										
1. W dziale ogniowym			939.106	75						
mniej kontrasekuracya			229.448	32	709.658	43	709.658	43		
2. W dziale gradowym					3.540	37			3.540	37
III. **Zebrane premie:**										
1. W dziale ogniowym	10,861.664	37								
mniej kontrasekuracya	3,031.433	61	7,830.230	76						
2. W dziale gradowym	1,033.070	84								
mniej kontrasekuracya	251.741	84	781.329	—	8.611.559	76	7,830.230	76	781.329	—
IV. **Dochód z lokacyi kapitałów:**										
1. Procenta od gotówki lokowanej w Banku i Zakł. a) w dz. ogn.	9.105	58								
" " " " " " b) " grad.	1.440	38	10.545	96						
2. Dochód czysty z realności			31.761	66						
3. Procenty fund. rezerwowego i wyrównawczego: a) w dziale ogniowym	208.203	51								
b) w dziale gradowym	82.641	50	290.845	01						
4. Procenty funduszu specyalnego			4.590	—	337.742	63	253.660	75	84.081	88
V. **Inne przychody:**										
1. Należytości stemplowe i manipulacyjne w dziale ogniowym	297.534	10								
" " " " gradowym	14.182	78	311.716	88						
2. Inne przychody zarządu: a) Procenty od weksli stron. ubezp. w dziale ogniowym	5.720	99								
b) " " " " " " gradowym	5.384	87	11.105	86						
3. Zysk na kursie: a) Papierów wartościowych: zrealizowany w dziale ogniowym			941	—						
" " gradowym			—	—						
b) książkowy w dziale ogniowym	1.809	50								
" " gradowym	24	—	1.833	50						
c) Walut w dziale ogniowym			713	81	326.311	05	306.719	40	19.591	65
4. Różne: a) Odzyskane odpisy w dziale ogniowym	822	99								
" " " gradowym	220	—	1.042	99						
b) Różne wpływy w dziale ogniowym			640	75						
c) Wpływy do funduszu rezerwowego w dziale ogniowym	214.393	64								
" " " " " gradowym	26.006	04	240.399	68						
d) " " " wyrównawczego			2.079	19						
e) 5% potrącenia ze szkód r. 1903 w dziale gradowym			207	53	244.370	14	217.936	57	26.433	57
Do przeniesienia					22,493.723	74	19,339.755	67	3,153.968	07

Rachunek Zysków i Strat z działu ogniowego i gradowego

Rozchód.

		Dział ogniowy i gradowy						Przypada na dział			
						Razem		ogniowy		gradowy	
		Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
	Z przeniesienia					8,886.784	12	8,396.792	20	489.991	92
IV.	**Rezerwa na szkody nieuregulowane:**										
	1. W dziale ogniowym: na szkody roku bieżącego	794.300	64								
	mniej udział Tow. kontrasekurac.	230.465	61	563.835	03						
	na szkody lat dawnych	82.482	81								
	mniej udział Tow. kontrasekurac.	11.720	08	70.762	73						
	2. W dziale gradowym: na szkody roku bieżącego . . .			4.558	48	639.156	24	634.597	76	4.558	48
V.	**Stan funduszów z końcem r. 1904:**										
	1. Rezerwa premii na dalsze lata w dziale ogniowym			4.381.073	56						
	mniej kontrasekuracya			1,225.686	92	3,155.386	64	3.155.386	64		
	2. Fundusz rezerwowy: a) w dziale ogniowym			6,541.597	25						
	b) „ gradowym			2,122.559	83	8,664.157	08	6,541.597	25	2.122.559	83
	3. Fundusz wyrównawczy					396.428	83	396.428	83		
	4. Fundusz specyalny: a) w dziale ogniowym			210.129	49						
	b) „ gradowym			35.627	50	245.756	99	210.129	49	35.627	50
	5. Fundusz na różnicę kursu: a) w dziale ogniowym			308.932	90						
	b) „ gradowym			105.052	30	413.985	20	308.932	90	105.052	30
	6. Fundusz na remuneracye					73.197	80	73.197	80		
I.	**Pozostałość w dziale gradowym**					396.178	04			396.178	04
						22,871.030	94	19,717.062	87	3,153.968	07

Kraków, dnia 31. grudnia 1904.

D Y R E K C Y A:

Z. Słonecki. **Ig. Głażewski.** **Paszkowski.**

Naczelnik centralnego biura rachunkowego:
Wiktor Gablenz.

za czas od 1. stycznia 1904 r. do 31. grudnia 1904 r.

Przychód.

		Dział ogniowy i gradowy				Razem		Przypada na dział ogniowy		Przypada na dział gradowy	
		Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
	Z przeniesienia					22,493.723	74	19,339.755	67	3,153.968	07
VI.	Niedobór w dziale ogniowym					377 307	20	377.307	20		
						22,871.030	94	19,717.062	87	3,153.968	07

KOMISYA RACHUNKOWA:

Włodzimierz Gniewosz. **Mieczysław Urbański.** **Michał Garapich.**

Klemens Dzieduszycki. **Maryan Dydyński.**

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Köröżmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa. (p. Tarnów). Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł,), Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa. Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Köröżmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu). Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 6·50, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedziele i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2·15 popołud. (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta)

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.